Nr 290. Kraków, Czwartek 26. Czerwca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

# NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

**Prenumeratę przyjmują:**
**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupozyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Od Administracyi „Nowej Reformy".

**Z powodu nowego kwartału**

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY"

po zniżonej dla nich cenie: **2 K. 65 h.** kwartalnie wraz z przesyłką.

# Dwa toasty.

Prezydent republiki francuskiej, Poincaré, przybył do Londynu, ażeby poznać się osobiście z królem angielskim. Oczywiście chodzi o poznanie się w nowej roli prezydenta republiki, gdyż poprzednio, jako minister, względnie prezydent gabinetu, miał Poincaré sposobność zetknięcia się z rozmaitymi monarchami. Król Jerzy przyjął Poincarégo w sposób tak uroczysty przy zachowaniu ceremoniału dworskiego, że duma Francuzów nie doznała najlżejszego nawet zadraśnięcia.

A jednak część prasy paryskiej nie jest zadowolona z dalszego przebiegu odwiedzin, a zwłaszcza z toastowego przemówienia króla angielskiego podczas bankietu na cześć prezydenta w pałacu Buckingham. Nawiązując do traktatu angielsko-francuskiego z roku 1904, podniósł król angielski, że od tej chwili obydwa narody i rządy miały zawsze i stale na uwadze sprawę pokoju. „Istota naszych interesów — mówił król — zasadza się na wspólnej pracy dla tego błogosławionego celu".

Otóż należy przedewszystkiem przypomnieć, że traktat z roku 1904, aczkolwiek pożądany i pożyteczny dla Francyi, budzi tam zawsze niemiłe wspomnienia. Został on zawarty po znanej klęsce Francuzów w Faszodzie i uregulował jedynie sfery wpływów i granice posiadłości obu tych mocarstw w Afryce. Ale Francuzi, mając na myśli „entente cordiale" pomiędzy Anglią i Francyą, chcieliby temu porozumieniu dać tendencyjniejszy wyraz, niż to uczynił król Jerzy, który przytem owych dwóch wyrazów w toaście swoim wcale nie użył, podnosząc tylko dwukrotnie sprawę pokoju. Należy dalej przypomnieć sobie, że Poincaré osobiście jest zwolennikiem takiego sojuszu angielsko-francuskiego, któryby odpowiadał sojuszowi austryacko-niemieckiemu. Jeśli Poincaré wysłał do Petersburga jako ambasadora Delcassé'go, to z pewnością miał na celu upodobnienie trójporozumienia do trójprzymierza. Tymczasem toast króla angielskiego daleko odbiegł od tych zamiarów.

W odpowiedzi na wstrzemięźliwy, a jak niektórzy utrzymują, nawet zimny toast króla, prezydent republiki wygłosił przemówienie toastowe, pełne ciepła, którem już tchnęły pierwsze zdania, zawierające podziękę za przyjęcie i za „oznaki sympatyi, okazane przez królewską parę i sposób rzeczony". Następnie podniósł prezydent w wyrazach dobitnych przyjaźń, która łączy oba narody i tkwi głęboko w ich duszach. Zaznaczywszy, że rządy angielski i francuski z zupełną łatwością mogły dzięki owej „entente" porozumieć się co do wszelkich zagadnień, wspomniał prezydent na ostatku dopiero o pokojowem rozwiązaniu przeróżnych konfliktów.

Jeżeli prasa francuska utyskuje, że toast króla angielskiego był zimny, to zachodzi tu pewne nieporozumienie i zapoznanie wypadków z ostatnich lat. Anglia, która do niedawna nie wiązała się żadnemi „porozumieniami", trzymając się zasady, sformułowanej słowami „splendid isolation", nigdy nie pójdzie tak daleko z powodu porozumienia z Francyą, jak tego pragnie Paryż. Była chwila, gdy Anglia za czasów dzierżenia francuskiej teki ministra spraw zagranicznych przez Delcassé'go, posunęła się nad podziw daleko w zapędach wojowniczych, ale następnie rychło powróciła do dawnego kursu politycznego. Anglia będzie innych wysuwać naprzód, gotowa dać nawet pieniądze na wojnę, ale sama na terenie europejskim nie myśli wikłać się w wojnę.

Mając na uwadze te wytyczne zasadnicze polityki angielskiej, prasa francuska inaczej, i to trafniej, oceni znaczenie toastu króla angielskiego. Francuzi są zdania, że „entente cordiale" nakłada na Anglię większe obowiązki, aniżeli sądzi gabinet londyński, nawzajem Anglicy twierdzą, że miara obowiązków, unormowana przez Paryż, jest za wysoka. Poprostu Anglia podnosi, że chodzi jej wyłącznie o utrzymanie pokoju, gdy Francya poza tem zadaniem liczy się z ewentualnością wojny i pragnie na ten wypadek mieć pewne zobowiązanie ze strony Anglii.

Poincaré, który zabrał z sobą do Londynu Pichona, ministra spraw zagranicznych, nie zdołał sprowadzić Anglii z torów jej dotychczasowej polityki. Jeżeli o to chodzi, to spotkał Francuzów zawód, co zresztą bez ogródek powiada „Daily News". Ale też odwiedziny Poincarégo mają prawdopodobnie skromniejsze i realniejsze cele, a mianowicie ustne porozumienie się co do bieżących spraw politycznych i na tem polu z pewnością Francya zbierze plon nie do pogardzenia. W polityce nie rozstrzygają jednostronne życzenia, lecz kompromisy.

# Nowe trudności.

(Tel. „N. Reformy".)

**Memoryał bułgarski.**

Sofia, 26 czerwca.

„Dnewnik" donosi, że rząd bułgarski wysłał już do Petersburga żądany przez Rosyę memoryał w sprawie sporu z Serbią, który zawiera cztery następujące punkta:

1) Rokowania z Serbią są zerwane, ponieważ Bułgarya ma dowody, iż rząd serbski obstaje dotąd przy rewizyi traktatu.

2) Także nowy gabinet serbski, nawet gdyby Pasicz pozostał na jego czele, nie uprawnia do nadziei zmiany dotychczasowego stanowiska Serbii.

3) Kwestya wojny lub pokoju zawisła jest wyłącznie od rokowań między Rosyą a Serbią. Jeżeli Rosyi uda się skłonić Serbię do cofnięcia się z dotychczasowego stanowiska, pokój jest zapewniony, w przeciwnym razie wojna jest nieunikniona.

4) Rząd bułgarski spodziewa się w najbliższym czasie korzystnej odpowiedzi od Rosyi i zastrzega sobie wystosowanie ultimatum do Serbii.

„Dnewnik" sądzi, że najwcześniej w niedzielę można się spodziewać decyzyi. — Dziennik „Bułgarya" wskazuje, że także stosunki bułgarsko-greckie są bardzo trudne, ponieważ Grecya odmawia dotąd kompromisu.

**Przesilenie gabinetowe w Serbii.**

Belgrad, 26 czerwca.

Pasiczowi dotąd nie udało się obsadzić ministerstwa wojny. Dotychczasowy minister wojny, generał Bojanowicz, a także inni generałowie stanowczo odmawiają przyjęcia tej teki. Być może, że Pasicz zmuszony będzie zwrócić się do osobistości cywilnej, celem obsadzenia teki wojny.

**Tylko sąd rozjemczy.**

Paryż, 26 czerwca.

Premier grecki Venizelos oświadcza w „Temps", że tylko sąd rozjemczy może zapobiedz wybuchowi wojny i umożliwić dalsze utrzymanie związku bałkańskiego.

Berlin, 26 czerwca.

„Berl. Tageblatt" donosi z Petersburga: W ministerstwie spraw zagranicznych zapewniają, że w sprawie sądu rozjemczego Rosyi w sporze serbsko-bułgarskim, zapadła już decyzya pozytywna. Sąd rozjemczy cara odbywać się będzie w ramach traktatu serbsko-bułgarskiego, nieco jednak rozszerzonych.

**„Początek wojny".**

Belgrad, 26 czerwca.

Wczoraj wieczorem dzienniki w nadzwyczajnych wydaniach doniosły o walkach między Serbami a Bułgarami koło Zletowa. Wiadomości te wywołały w całem mieście ogromne wrażenie. Dzienniki donoszą, że także artylerya obustronna brała udział w tych walkach. Naczelny komendant armii serbskiej, który miał wczoraj przybyć ze Skoplje do Belgradu, pozostał w Skoplje i udaje się do Zletowa.

Dzienniki komentują te walki, jako początek wojny serbsko-bułgarskiej.

# Zgromadzenie Pols. St. Demokr. we Lwowie.

Jak już wczoraj donieśliśmy, odbyło się we Lwowie we wtorek wieczór w sali gimnastycznej szkoły Mickiewicza olbrzymie zgromadzenie wyborców, na którem składali sprawozdanie ze swoich czynności poselskich w ubiegłej sesyi sejmowej pp. Tad. Rutowski i dr N. Loewenstein. Wyborcy nie mogli pomieścić się w dużej sali i zalegli całą ulicę. Pomimo tego całe zgromadzenie odbyło się bardzo poważnie.

Imieniem komitetu P. S. D. zagaił obrady radca miejski dyr. Terenkoczy, poczem na przewodniczącego powołano p. Stanisława Niemczynowskiego, a na jego zastępców pp. dra Wład. Stesłowicza i dyr. H. Feldsteina.

Powitany burzą oklasków przemówił następnie jako pierwszy dr Tadeusz Rutowski. Mowa jego była wspaniałem ujęciem sytuacyi politycznej z chwilą, kiedy reforma wyborcza została przez reakcyjne żywioły w ostatnim Sejmie uniemożliwioną, była syntezą tych prądów, które widzą przyszłość narodu, wolną od uprzedzeń, idącą ku postępowi i wolności. Przytem mowa dra Rutowskiego była retorycznem arcydziełem, wygłoszonem z właściwą temu mowcy swadą i temperamentem. Dając pogląd na całokształt dziejów polskich i ujmując krytycznie historyę walk naszych na polu politycznem, postawił sprawę nowej konstytucyi, do której sfinalizowania kraj nasz przystępuje, na wysokim poziomie.

Kto spoglądnie w przeszłość — mówił dr Rutowski — musi powiedzieć, że nietylko winy cudze spowodowały nasz upadek, lecz również i własne nasze winy. Bo kiedy dokoła nas narody już uświadomiły się — to my byliśmy tylko garstką uprzywilejowanych, a nie byliśmy narodem. Wieki całe przemarnowaliśmy. Tu w katedrze ślubował król, że poprawi byt chłopa — napadliśmy z bytu tego nie poprawiliśmy. Sprawiedliwości społecznej nie wymierzyliśmy stanom. Dopiero, kiedyśmy już skonali, przyszło ocknienie. Było zapóźno.

A jak dziś wygląda? Dziś w kraju mamy stary, przedawniony ustrój, który 2000 i kilkuset właścicielom daje przewagę, podczas gdy miasta od dziesiątek lat dobijają się bezskutecznie o zastępstwo. Miastom należy się inne zastępstwo, inna rola! 32 posłów miejskich wobec 44 z kuryi wielkiej własności, to zastępstwo urągające faktycznym stosunkom.

A jak przedstawia się dziś sytuacya narodu? Zanosi się na wielkie chwile. Na południu małe narodowe kreacye zdobywają prawa. Czyż możliwe, by naród 20 milionowy, kulturalnie wysoko stojący, nie odegrał roli, nie wyciągnął ręki po lepszą przyszłość? Chwila dziejowa zastaje nas w rozbiciu... Musimy u siebie zrobić porządek. Społeczeństwo musi przyciągnąć wszystkie warstwy do warsztatu narodowej pracy. Te wszystkie sfery, które dziś nie są zastąpione w Sejmie, muszą wejść do Sejmu.

Reakcya kurczowo trzyma się resztki praw i wywiesza rozmaite hasła, by społeczeństwo nie widziało prawdy. I dlatego reakcyoniści twierdzą, że to nie naród żąda reformy, tylko socyaliści, żydzi, radykalni demokraci. Niestety do tych reakcyonistów przymknęła jedna partya, która by się mściła za swe niepowodzenia partyjne, popierając najwsteczniejsze żywioły w narodzie. Czyż możliwe, aby społeczeństwo dało się nadal łudzić zarzutami, które rzucano pod nogi reformie wyborczej?

Po dokładnem omówieniu stosunku społeczeństwa polskiego do Rusinów, z którymi musi się znaleść sposób współżycia, aby oba narody zamiast wzajem się osłabiać, mogły razem pójść na wspólnego wroga — przedstawił dr Rutowski zebranym swój pogląd na kwestyę żydowską. Sprawa żydowska jest także sprawą polską! Czy jest w tem racya stanu, aby żyda wytrącić ze społeczeństwa i odtrącić na drogę nienawiści, zwątpienia, zniechęcenia? Cóż dziwnego, że na tle antysemizmu powstają prądy separatystyczne? Nam nie wolno tracić nadziei i wiary, że do celu wiedzie przygarnięcie ludności żydowskiej, danie jej praw, a zarazem żądanie wypełnienia obowiązków narodowych!

Obszernie rozprawił się następnie dr Rutowski z zarzutami, stawianymi przez koalicyę wszechpolsko-reakcyjną ostatniemu projektowi reformy wyborczej i wykazał, że zasadnicza myśl, która przyświecała twórcom tej reformy, była dobra, bo dążyła do pacyfikacyi kraju, do uruchomienia Sejmu, a zaprawdę patryotycznem nie jest petryfikować stan rozprzężenia, zastoju, reakcyi.

„Wyrażam nadzieję — kończył swą oklaskami wciąż przerywaną mowę dr Rutowski — że myśl wsteczna, która nadużywając nawet świętości chce kraj opanować, upaść musi! — W stolicy kraju zwyciężyć muszą czynniki szczerze demokratyczne, a nie służące wstecznictwu!" (Huczne, długotrwałe oklaski).

Następnie zabrał głos dr Natan Loewenstein. Wprawdzie z chwilą pojawienia się mowcy na trybunie garść separatystów żydowskich usiłowała mu przeszkodzić, jednakowoż stanowcza postawa zgromadzenia i powaga zebranych na wiecu osobistości, wreszcie wola większości wyborców, zmusiła młodych demonstrantów do milczenia.

Gdy po roku klęsk i przesileń gospodarczych — mówił dr Loewenstein — stanąć należy przed obywatelstwem, to sprawy gospodarcze powinny stać na pierwszym planie dyskusyi. Dziś jednak, w chwili obecnej, góruje nad innemi, sprawa polityczna. Chodzi o sprawę, o którą od lat walczymy. Chodzi o reformę wyborczą. Chodzi o organizacyę narodu, o umożliwienie mu pracy gospodarczej, oświatowej. Zdawałoby się, że w takiej ważnej chwili wszystkie polityczne koła narodu złączą się w jeden obóz, aby przeprowadzić akcyę ustawodawczą, od której zależy rozdział politycznych sił w kraju i przyszły ustrój najwyższej krajowej ustawodawczej władzy. Tymczasem niestety jad partyjności, zaszczepiony w społeczeństwo, doprowadził do rozjątrzenia i zacietrzewienia, które wywołują rozkład w społeczeństwie, doprowadzają do rozbicia narodu na stronnictwa, które pozbawiają ojczyznę spoistości. Z wszystkiemi żywiołami, które tę rozterkę pogłębiają i zaostrzają, przeprowadzić musimy zwycięską walkę, aby utorować drogę do szerszej i trwałej zgody, do postępu i prawdy. Dlatego też ludzie dobrej woli złączyli się, aby przeprowadzić taką reformę sejmową, którąby nadała społeczeństwu ustrój odpowiadający duchowi czasu, wymierzający sprawiedliwość społeczną upośledzonym dotąd warstwom.

W sprawie reformy wyborczej odgrywają rolę trzy sprawy: sprawa demokratyzacyi naszego ustroju społecznego, sprawa stosunku polsko-ruskiego i sprawa stosunku Polaków do ludności żydowskiej. Po kolei omawiał dr Loewenstein wszystkie te trzy zasadnicze kwestye. W stosunku polsko-ruskim konieczną jest zgoda. Im później ona nastąpi tem gorzej. Polacy, to naród na wysokiej wyżynie kulturalnej. Rusini natomiast to naród, który się dopiero rozwija. Im dłużej czekać będziemy, tem więcej z łona ruskiego narodu wypływać będą czynniki, z którymi trudno dojść będzie do zgody, które za tę zgodę coraz więcej żądać będą. W sprawie stosunku Polaków do ludności żydowskiej stoi mowca na stanowisku, że polityka polska wobec żydów powinna iść dwoma torami: czynić z żydów wiernych synów ojczyzny, a więc propaganda ideowa wśród żydów — zabezpieczać tej masie równouprawnienie, dać jej zastępstwo odpowiednie. Jeśli żydzi chcą mieć zastępców w tym Sejmie, to tylko składają tem dowód chęci obywatelskiego współżycia. Nieprawdą jest, aby to był separatyzm! Jeden tylko jest separatyzm: obrona przed antysemityzmem!

W obszernym wywodzie przedstawił następnie mowca dzieje ostatniego projektu reformy wyborczej, wykazał bezzasadność stawianych mu zarzutów, a specyalnie szczegółowo zajął się postanowieniami co do dwumandatowych okręgów miejskich.

Mowa dra Loewensteina wywarła potężne wrażenie i przerywaną była co chwila rzęsistemi oklaskami.

Następne przemówienie wygłosił dyr. Ligi pomocy przemysłowej, radny miejski Józef Olszewski, który przedstawił szeroko zakrojony program ekonomiczny Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. Jesteśmy w przededniu zupełnego zatamowania krajowego funduszu przemysłowego. Węgiel krajowy, którego mamy 50 miliardów ton, leży jak skarb zaklęty. Zamiast o tem wszystkiem myśleć i kraj z klęski gospodarczej ratować, sztucznie wytwarzają przeciwnicy reformy wyborczej fermenty i trudności. Jedyne wyjście: jeśli wybory szczerze zaświadczą, iż życzą sobie pacyfikacyi kraju przez załatwienie reformy wyborczej.

Po oklaskami przyjętem przemówieniu dyr. Olszewskiego wstąpił na trybunę radny F. Piasecki i po obszernem umotywowaniu postawił następującą rezolucyę, którą zebranie jednogłośnie uchwaliło:

**„Zgromadzeni na wiecu publicznym w dniu 24 czerwca 1913 r. wyborcy miasta Lwowa, wysłuchawszy sprawozdania poselskiego posłów swoich dr T. Rutowskiego i dr Loewensteina wyrażają im publiczne uznanie i podziękowanie za ich dotychczasową szczerze patryotyczną działalność poselską, a darząc ich pełnem zaufaniem, postanawiają popierać całą siłą ich wybór na posłów do Sejmu krajowego z miasta Lwowa, mający odbyć się w dniu 3 lipca 1913 r.**

**Zgromadzenie oświadcza się tylko za takimi kandydatami, którzy w Sejmie z całej siły walczyć**

---

**Stanisław Przybyszewski.**

# Dzieci nędzy.

**Część druga.**

19

Gdyby słup dymu ofiarnego, wyrosła w niebo potęga mej miłości, moc moja, którą jesteś Ty!

Archaniele!

Z raju nas wygnałeś, a jam nowy stworzył, potężniejszy, niebo i ziemię ogarniający.

Świadomością stworzyłem rozkosz, skojarzyłem ją z bólem i cierpieniem i spotęgowałem ją tysiąckrotnie, płeć moją rozlałem w tysiączne koryta, aby cały przestwór wypełniła i gorącymi strumieniami użyźniała mózg mój wszechwładny. W każdy instynkt, w każdy odruch wlałem kipiący war namiętności, by czyn mój do ogromu boskiego czynu wznieść się był zdolen, a każde uczucie, każdą myśl moją przepoiłem żywym ogniem woli i pragnienia, by dusza moja, wytężona w przyszłość rodzaju ludzkiego i jego wieczność, w niezmożonej swej potędze żyć mogła.

Stworzyłem sobie rozkosz czynu, rozkosz tworzenia, rozkosz w niebo krzyczącego uniesienia, gdy duch ludzki z Bogiem się brata.

Rozerwać nas chciano, a jam przerwał zapory, w bezbrzeżu mej miłości zlałem się z tobą w nierozerwalną jednię, w jeden, jedyny świat, który jest nami, w jeden niepodzielny, jeden, jedyny jeden.

Bo nic niema we mnie, coby nie było tobą, nic w tobie, coby mną nie żyło.

A gdy krew ma ku tobie bije i ukropem w twych żyłach się rozlewa — gdy łono twe z krzykiem rozkoszy drży i płonie, gdy twarz twa, oblana lśniącym strumieniem włosów, rozchylonemi usty zda się zamierać w rozkoszach wniebowzięcia, gdy straszna potęga miłości mojej ogarnia cię całą, że płoniesz w jej ogniu i stapiasz się w jej żarze w jedno jedyne, co jest mną i tobą razem, żaliż wtedy potężniejszego, rozkoszniejszego raju nam potrzeba?

A zrozpaczona łkała niewiasta:

— Pragnę zatonąć w odmęcie rozkoszy, pragnę duszę spławić w słońcu naszej miłości, by była czystsza od hyzopu, który wszystkie winy zmywa — już, już bliźnią się rany, koi się krwawy ból winy.

A nagle jakiś wściekły harpun wbija się w me serce, szarpie je na kawały!

Kainie, Kainie — cóżeś uczynił?!

Wtedy wstrętną staje mi się twa pieszczota, obmierzły twój uścisk, dusza ma odrywa się w straszliwej męce od ciebie, by znowu z boleśniejszą rozkoszą jeszcze tulić się do ciebie, tęskniej i rozpaczniej obejmować ciebie i szukać ostoi, ratunku dla mego rozpacznego obłędu.

Kainie, Kainie, krew brata twego splamiła łoże nasze i woła o pomstę!

Opętany taniec miłości i nienawiści szaleje w mej piersi, wchłaniam cię w siebie i wypluwam, kocham cię, boś ogień miłości we mnie wzniecił, i nienawidzę cię, boś mi ją zbrodnią splugawił.

Och, nie patrz na mnie temi strasznemi oczyma. Ból w nich skamieniał. Dzikszy szał męki od mojej rozwarł twe źrenice — chodź — chodź — kochanku mój — w żarach pieszczoty, w piekle zmysłów, w stopieniu się ciał i dusz naszych:

— Zapomnijmy, zapomnijmy!

— Zapomnieć?

Dusza jego zanurzyła się w odmętnych przepaściach wieków całych — gdzieś kiedyś on: Tytus Salustius zmagał się z tym — jak on się zwał? tym Judaszem Iskaryotą — nie — na odwrót — to on był Judaszem, tak! on stał się Judaszem.

Zamyślił się głęboko:

Zapomnieć?!

Ja, ja?!

Tysiąc razy marłem, tysiąc razy wracałem.

Chryste! Chryste!

Jego słodkie oczy!

Oczy jego były — och, jak ci to powiedzieć? Jego oczy przenikały na wskroś — zda się, że nie było tak grubego muru, któregoby nie przeszyły, nie było tak zatwardziałej duszy, którąby się w ich boskim blasku nie stopiła, i nie było serca, któreby jego tętnem nie biło, rozgłośnem echem nie krzyczało: twój jestem, o panie.

Jak pies przywarłem do stóp jego, z jego oczu ssałem miód najprzedniejszego wyzwolenia, odkupienia krwawej mej winy.

Każde słowo jego było mi najrozkoszniejszą pieszczotą i zadatkiem i poręką życia na łonie tego, który był, jest i będzie...

Magdelo, Metello... nie to Jadwiga!

Gdybym cię nigdy nie był ujrzał!

Zbawiona byłaby dusza moja, ukojone i z grzechu bratobójczego wyzwolone serce moje...

Zamilkł.

Tak ciężko nie zwalił się jeszcze żaden szczyt gór w doliny, jak głowa jego na ciężko rozpięte, żelazne palce rąk. Ugięły się pod jej ciężarem, zwalił się na kolana. Osunął się na ziemię.

Judaszu! Judaszu! krzyczała niewiasta.

Brata zabiłeś! Odkupiciela sprzedałeś —

Gdzież mój raj, gdzież wybawienie?

Ocknął się, spojrzał zimnym wzrokiem dookoła, zimnym, zdziwionym wzrokiem, jakby się dopiero co po lat tysiącach obudził.

Kain?! Judasz?!

Aha! pomnę, pomnę!

Pokaż mi trawę, po której stąpały nogi jego, bym źdźbło po źdźble mógł ucałować, pokaż mi odciski stóp jego w lepkiej glinie, którą kroczył, bym mógł do niej przywrzeć ustami i sycić się nią w świętej, zbożnej pokorze:

Magdelo, Magdelo!

Nie idź tam, Mistrzu, krzyczało serce moje. Alem nie śmiał tego w głos powiedzieć.

Jeszcze cię oczy moje nie widziały, a już oddychałem zapachem twoich splotów, widziałem gibką wiklinę twych członków, pieściłem drżącemi rękoma twe biodra, obnażałem cię — moją świętą, piękną, najsłodszą kochankę...

Chciałabyś mi teraz bluzgnąć w oczy przekleństwem, wpić rozpaczą pijane ręce w moje ciało...

Ha, ha, ha!

Och, jak piękną byłaś, kochanko moja!

Mówić ci o tem?

Nie, nie!

Tyś zmarła razem z nim. Obrzydły ci jestem i wstrętny.

Wiem, wiem!

Przywarłaś do jego grobu. Razem z nim wniebowstąpienie odprawisz.

Ale teraz słuchaj mnie, słuchaj!

Schwycił jej ręce, a ona z szeroko rozwartemi oczyma słuchała.

I już nie mówił, ale syczał, łkał, wierzgał głosem, gdyby wściekły ogier stalowemi kopytami.

Tysiące słów zgubiło się w mgle i pomroce. Gdy ocknął, posłyszał wreszcie swoje słowa:

A straszną była ta chwila, gdyś przykucnęła u nóg Jego, wonnymi olejkami je namaszczałaś, strumieniem twych złotych włosów je ocierałaś.

Magdelo! Magdelo!

On, zapatrzony w cuda odwiecznych tajemnic — rozmawiał z swym Bogiem — nie widział cię. (C. d. n)

będą o jaknajrychlejsze przeprowadzenie reformy wyborczej w duchu zasad ostatniego kompromisu“.

Następnie uchwalono rezolucyę Aschkenazego z odparciem napaści na prezesa Koła polskiego, dra Lea. Treść rezolucyi, przesłanej drowi Leowi w formie telegramu, jest wam już znana.

Po wyczerpaniu listy mowców zamknął przewodniczący zgromadzenie, którego przebieg bardzo silne na zebranych wywarł wrażenie.

# Z ruchu wyborczego.

Kraków 26 czerwca.

Wczoraj, do późnej godziny w nocy, toczyły się obrady kompromisowe obu grup demokratycznych w Krakowie, mianowicie organizacyi mieszczańskiej i Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. O ile na trzy kandydatury zgodziły się obie organizacye, o tyle, nieprzeparte na razie, trudności wywołała czwarta kandydatura, przeznaczona dla żydów.

Polskie Stronnictwo Demokratyczne stoi na tem stanowisku, że jeden mandat z miasta Krakowa, zarówno ze względu na liczbę wyborców, jak z powodów społecznej i politycznej natury, przyznać się powinno ludności żydowskiej. Decyzyę jednak co do wyboru kandydata pozostawia demokratyczny komitet wyborczy przedstawicielom żydów samych. Do wczoraj, do późnej godziny w nocy, nie zapanowała wśród dwóch grup żydowskich zgoda co do desygnowania kandydata, skutkiem czego odroczono ostateczną decyzyę, co do listy kandydatów demokratycznych, na dzisiaj. Jestto ostateczny termin, w którym lista kandydatów demokratycznych z miasta Krakowa ustaloną być musi.

Zamieszczając tę informacyę, nie możemy się wstrzymać od uwagi, że dalsza zwłoka wyjśćby mogła na korzyść koalicyi wszechpolsko-klerykalno-reakcyjnej, zapuszczającej swe zagony w Krakowie, celem przeforsowania kandydatur, nieprzejednanych na punkcie postępowej reformy wyborczej.

Obie organizacye demokratyczne, nie wyłączając żydów, zrozumieć powinny, że w takiej chwili obowiązkiem ich jest bronić posterunku demokratycznego w Krakowie i nie dopuścić do rozpanoszenia się w nim żywiołów, wrogich dla postępowej myśli i dopuszczenia w bramy sejmowe szerokich mas ludu.

---

Wczoraj po południu odbyły się prawybory w gminach podmiejskich krakowskich. W Grzegórzkach na 83 głosujących przeszła 78 głosami lista mieszczańska i demokratyczna, 5 głosów padło na listę socyalistyczną. Wybrani zostali pp. Cygnarowicz, Garlicki, Hetyst, Kasprzyk, Meresiński, Sądel, Skorupa, Tomaszewski i Żupnik, którzy oddadzą głosy oficyalnemu kandydatowi stronnictwa ludowego.

W Dębnikach przeszła lista kompromisowa: 7 wyborców popierających kandydata ludowego i 3 wyborców socyalistycznych.

W Krowodrzy wybrano 11 wyborców ludowych.

W Nowej Wsi 8 wyborców socyalistycznych.

W Dąbiu 3 wyborców demokratycznych.

W Płaszowie 5 wyborców, popierających kandydata ludowego.

W Płaszowie wybrano 4 ludowych wyborców.

W Nowej Wsi wybrano 8 socyalistów.

W Czarnej Wsi wybrano 4 socyalistów.

W Łobzowie wybrano 3 ludowych wyborców, wybór czwartego nastąpi w najbliższym czasie.

W Krowodrzy wybrano 8 ludowych wyborców, co do trzech odbędzie się dalszy dodatkowy wybór.

**Wybór posła do Sejmu krajowego z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.** Wskutek reskryptu namiestnictwa odbędzie się wybór posła do Sejmu krajowego w ciele wyborczem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, dnia 4 lipca b. r. od godziny 4 do 5 po południu w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Komisyi wyborczej przewodniczy prezydent Izby p. Jan Kanty Federowicz.

---

**Kandydatura dra Stanisława Strońskiego z konserwatywnej wielkiej własności.**

Wczorajsze nasze informacye o postawieniu kandydatury dra St. Strońskiego przez konserwatystów z wielkiej własności w Przemyślu, potwierdza dzisiaj organ szlachty podolskiej, „Gazeta Narodowa“.

Dnia 23 b. m. odbyło się w Przemyślu zgromadzenie panów z wielkiej własności, którego przebieg z wielu względów jest znamiennym. Podnoszono w ciągu dyskusyi, — jak donosi „Gazeta Nar.“ — konieczność wyboru posłów stanowczo przeciwnych blokowemu projektowi reformy wyborczej i dających gwarancyę stałości zasad i przekonań, jakoteż, że energicznie bronić będą „naszych praw narodowych w przyszłym Sejmie“.

W ciągu dyskusyi postawiono kandydatury eksc. hr. Stanisława Stadnickiego, dr. Włodzimierza Kozłowskiego, następnie dr. Jana Gwalberta Pawlikowskiego, który jednakowoż oświadczył, że kandydować nie będzie, wreszcie księcia Witolda Czartoryskiego i księcia Władysława Sapiehy na wypadek niewybrania którego z nich z kuryi małej własności, w końcu prezesa Tadeusza Cieńskiego i profesora dr. Stanisława Strońskiego z Krakowa.

Na wniosek dr. Jana Gwalberta Pawlikowskiego uchwalono dalszą rezolucyę: „Uznajemy zasługi pana wiceprezydenta Rady szk. kraj. Dembowskiego na polu szkolnictwa, jednak wobec stanowiska jego w sprawie reformy wyborczej, ze względu na przyjętą ogólnie zasadę, w obecnej chwili za jego kandydaturą oświadczyć się nie możemy“.

Delegatom zaś na zjazd wyborców wielkiej własności, mający dzisiaj odbyć się we Lwowie polecono przedstawić kandydatury: hr. Stanisława Stadnickiego, dr Włodzimierza Kozłowskiego, dr Jana Gwalberta Pawlikowskiego, z uwzględnieniem zastrzeżenia, przez niego uczynionego, że nie kandyduje, ks. W. Czartoryskiego i księcia Władysława Sapiehy, na wypadek, gdyby który z nich nie został wybrany z kuryi małej własności, wreszcie prezesa Tadeusza Cieńskiego i prof. dr Stanisława Strońskiego z Krakowa.

Musimy uznać trafność wyboru prof. Strońskiego przez reakcyjną szlachtę podolską, która słusznie w nim upatruje wymownego przedstawiciela swoich przekonań politycznych.

Tylko z tego nie wynika, aby roprezentant szlachty podolskiej mógł równocześnie być kandydatem poselskim z miasta Krakowa, którego demokratyczne przekonania wyższe są ponad wszelką wątpliwość.

(Koresp. „N. Reformy“.)

**Brody**, 25 czerwca. (W powiecie). Agitacya wyborcza w powiecie przybrała wielkie rozmiary. Oprócz kandydata ukraińskiego inżyniera Kornelli i moskalofila dra Markowa, wyłoniła się kandydatura wszechpolska prezesa nieistniejącej Rady narodowej Cieńskiego, za którym rozwinięto silną agitacyę, gdyż wobec walki między obu kandydatami ruskimi i kandydowania jednego wieśniaka ukraińskiego na własną rękę, może się udać, choć bardzo trudno, że zwycięży p. Cieński.

**Dąbrowa**, 25 czerwca. (Walka z Bojką).

W powiecie naszym wrze zacięta walka wyborcza. Szyki stronnictwa ludowego próbuje mieszać t. zw. „Narodowy Związek chrześcijańsko-ludowy“, konglomerat kilku upadających politycznie partyj, który rozwinął na wszystkie strony agitacyę wprost niebywałą za ks. dziekanem Janem Pilchem z Oleska przeciw posłowi Bojce. Sprowadzono na wiec w Dąbrowie w dniu 22 b. m. aż p. Rymara, redaktora „Ojczyzny“ z Krakowa, który, powołując się na swoje chłopskie pochodzenie, wyjaśnił zebranym reformę wyborczą „ze swego punktu widzenia“, napadając przy tej sposobności w gwałtowny sposób na stronnictwo ludowe, a przedewszystkiem na Stapińskiego i Bojkę, aby ich zohydzić w oczach zebranych. A i ks. dziekan Pilch, choć przedstawił się 12 czerwca, jako ludowiec, a potem, jak mówi jego „credo“ polityczne — „jeszcze się nie zdeklarował do jakiego stronnictwa należy, wybierze je sobie bowiem dopiero w Sejmie“ — dał w tym dnia wyraz swoim przekonaniom, charakteryzując stronnictwo ludowe, jako „zdeprawowane i zdemoralizowane“.

Rozpętała się więc „święta wojna“ przeciw P. S. L. i p. Bojce, którego chcą księża za wszelką cenę pozbawić poselstwa, aby je oddać ks. dziekanowi Pilchowi. A na plac boju przyzwano też i p. Wierczaka, całą więc już redakcyę „Ojczyzny“, która przy boku księży homeryckie stacza tu boje. Lecz mimo to włościanie całego powiatu oświadczają się gorąco za posłem Bojką, który umie zawsze zająć stanowisko zdecydowane w sprawach, dotyczących dobra ludu. Księża wspólnie z Wszechpolakami urządzają wiece, szczególnie w czasie jarmarków (Żabno, Szczucin) i wytężyli wszystkie siły i całą spożytkowali już energię, aby powiat dąbrowski zdobyć dla siebie i rozluźnić związek ludowców, lecz dotychczas silna organizacya P. S. L. zachowała równowagę i mandatu swego zabrać sobie nie da.

**P. dr Stefczyk** ogłasza: Wyczytałem, że w powiecie chrzanowskim narodowy Związek chrześcijańsko-ludowy stawia moją kandydaturę. — Wskutek tego oznajmiam, że nikogo nie upoważniłem do stawiania mojej kandydatury ani w tym, ani w żadnym innym okręgu wyborczym. Przebywszy bowiem dopiero co dłuższą chorobę, nie mam obecnie wcale zamiaru, ani możności ubiegać się o mandat poselski do Sejmu krajowego. *Dr Franciszek Stefczyk.*

# Obrady górników.

(Akademia górnicza w Krakowie. — Szkoła górnicza w Dąbrowie na Śląsku. — Wydawnictwa górnicze.)

Kraków, 24 czerwca.

Dnia 22 b. m. odbyło się w jednej z kopalń krakowskiego Zagłębia posiedzenie delegacyi polskich górników i hutników. W obradach uczestniczyli: prezes dyr. J. A. Surzycki, wiceprezes poseł J. Zarański, sekretarz inżynier górniczy F. Drobniak, skarbnik Kazimierz Srokowski (z Sosnowca), oraz członkowie: radca górniczy Z. Kamiński, dyr. A. Schimitzek, dyr. L. Szefer, inż. hutniczy S. Rudowski oraz członek komisyi zakładów naukowych nadinżynier górniczy J. Sykała.

Z porządku dziennego przyjęto do zatwierdzającej wiadomości protokół ostatniego posiedzenia, sprawozdanie sekretarza z czynności biura, oraz sprawozdanie skarbnika, które będzie wkrótce ogłoszone drukiem.

Następnie zabrał głos poseł Zarański dla przedstawienia obecnego stanu akcyi, zmierzającej do utworzenia akademii górniczej w Krakowie. Czynność jest obecnie w wysokim stopniu ułatwioną przez powołanie do życia Komitetu organizacyjnego. Komitet ten, którego przewodniczącym zamianowało ministerstwo robót publicznych prof. uniwersytetu dra Morozewicza, składa się z profesorów uniwersytetu krakowskiego Smoluchowskiego, Szajnochy i Żurowskiego, prof. politechniki Niementowskiego, radcy dworu posła Sarego, tudzież dyrektora Schimitzka i posła Zarańskiego. Zdaniem komitetu jest przedstawienie ministerstwu wszystkich wniosków, odnoszących się do organizacyi przyszłego zakładu naukowego, przedewszystkiem zaś zapewnienie najlepszych sił nauczycielskich, co w znacznej mierze ułatwią stypendya, przeznaczone przedewszystkiem dla przyszłych profesorów, mających objąć katedry nauk fachowych. Budowa gmachu zostanie rozpoczętą po rozstrzygnięciu konkursu, który będzie rozpisanym. Dla rozstrzygnięcia konkursu ustanowionem będzie jury.

Po przeprowadzonej obszernej dyskusyi ustaliło się w Delegacyi zgodne zapatrywanie, że przedewszystkiem zależeć powinno na skrupulatnej we wszystkich szczegółach obmyślanej organizacyi akademii i doborowym składzie sił nauczycielskich. Wyrażono potrzebę wzmocnienia Komitetu przez powołanie do niego starosty górniczego i przedstawiciela górnictwa naftowego. Uchwalono także szereg dyrektyw dla dalszej akcyi w tej sprawie, obchodzącej w wysokim stopniu nasze społeczeństwo.

Z kolei przedstawił poseł Zarański potrzebę jak najenergiczniejszego zajęcia się sprawą budowy własnego gmachu dla szkoły górniczej w Dąbrowie na Śląsku, której byt, wobec ciągłych groźnych zakusów, nieprzychylnych dla polskiego żywiołu miejscowych czynników, jest obecnie w wysokim stopniu zagrożonym. Dopóki delegacya własnym budynkiem szkolnym rozporządzać nie będzie, dotąd trwać będą zabiegi naszych wrogów o bojkot i ponawiane będą żądania złączenia szkoły polskiej z czeską szkołą górniczą w Morawskiej Ostrawie. Ponieważ ze stanowiska polskiego na żadną utrakwizacyę na Śląsku zgodzić się nie można, przeto rozpatrzono szczegółowo plan zebrania funduszów, powierzając posłowi Zarańskiemu dalsze czuwanie nad tą ważną sprawą.

Z wydawnictwa Delegacyi omówiono wydawnictwo kalendarza górniczego „Szczęść Boże“ na rok 1914, które pod redakcyą dyrektora Szefera jest oddane do druku. Część fachowa kalendarza wyjdzie także w osobnych broszurach. Monografia węglowego Zagłębia krakowskiego część III (statystyka i opis kopalń) jest w opracowaniu, tak samo monografia przemysłu naftowego, do opracowania której udało się pozyskać wybitną siłę w osobie inż. górn. Fabiańskiego. Monografia soli ziem Polski wyjdzie z druku przy pomocy kasy im. Mianowskiego w Warszawie.

W sprawie ponownego opracowania dzieła Kondratowicza p. t. „Górnictwo“ powierzono zajęcie się niem Komisyi zakładów naukowych w porozumieniu z p. Srokowskim. Uchwalono również zająć się wydaniem monografii przemysłu ceramicznego opracowanej przez inżyniera górniczego Gawrońskiego, a wykonanie uchwały poruczono pp. Drobniakowi i Schimitzkowi.

W miejsce ustępującego członka inżyniera Kostkiewicza mianowano członkiem korespondentem nadinżyniera J. Sykałę.

Wśród bieżących załatwionych spraw należy wspomnieć o uchwale, według której Delegacya zajmie się w porozumieniu z gminą miasta Wieliczki sprawą powstania tak bardzo od dawna pożądanego zakładu kąpieli solankowych w Wieliczce. Wkońcu uchwalono poczynić starania, by gwarectwa nie przyjmowały na dozorców ludzi bez kwalifikacyi, posiadających tylko kurs szkoły w Maryańskich Górach, która nie jest szkołą górniczą tylko szkołą uzupełniającą, gdzie nauka odbywa się na wzór uzupełniających szkół rzemieślniczych dwa razy tygodniowo. Szkoła ta nie daje żadnych fachowych wiadomości, potrzebnych sztygarom, podczas gdy górnictwo nasze posiada wzorową szkołę w Dąbrowie śląskiej.

Na tem zamknął prezes obrady, naznaczając następne na początek października w Dąbrowie śląskiej.

# Koniec tygodnia awiatycznego.

Wiedeń, 24 czerwca.

(Ostatni dzień mityngu lotniczego. — Cesarz w Aspern. — Popisy Chevillarda i Garrosa. — Przegląd wojskowej floty powietrznej. — Echa niedzielnej katastrofy. — Kinematograf jako świadek. — Piloci francuscy.)

[x.] Poniedziałek, ostatni dzień tygodnia awiatycznego w Aspern, był lokalną uroczystością dla Wiedeńczyków z dwóch powodów: najpierw przybył cesarz na pole lotnicze, a powtóre odbył się przegląd wojskowy floty powietrznej. Tłumy publiczności wyruszyły z Wiednia do Aspern automolami, fiakrami, wózkami, koleją i tramwajami, a wreszcie pieszo. Piękna pogoda sprzyjała pieszej podróży. Wszędzie po drodze widać zarządzenia, uskutecznione pod dozorem policyi z powodu jazdy cesarza. Podmiejskie, na pół wiejskie miejscowości Kaisermühlen i Stadlau przybrały odświętną szatę, a także wieś Aspern, przystroiła się na przyjęcie cesarza. Oczywiście hangary i trybuny na polu lotniczem równie udekorowano.

Cesarz przybył automobilem, który zatrzymał się przed pawilonem cesarskim. Witano go wszędzie z rzetelnym entuzyazmem. Cesarz wygląda wyśmienicie i był widocznie bardzo dobrze usposobiony. Niktby mu stanowczo nie dał tych lat życia, które w rzeczywistości liczy. Powitany przez ks. Fürstenberga, cesarz zasiadł następnie na balkonie pawilonu w gronie kilkunastu arcyksiążąt i arcyksiężniczek, ażeby się przypatrzeć produkcyom lotniczym.

Właśnie zaczęły wracać z Neudstadtu aeroplany, które wzięły udział w locie o nagrodę szybkości — na czele aeroplan Illnera. Za nim przybyli Garros, Hold i Bielovucic. W chwilę po wylądowaniu tych aeroplanów Chevillard zaprodukował swoje karkołomne sztuki akrobatyczne do spółki z Garrosem. Mało który ptak, chyba mewa, potrafi wykonywać takie zwroty.

Tymczasem nadeszło z Fischamend telefoniczne doniesienie, że wojskowa flota powietrzna udała się w drogę do Aspern. Wkrótce zjawiło się na horyzoncie 8 aeroplanów, które dążyły w równych odstępach. Przez cały czas lotu, który odbywał się pod komendą podpułkownika Uzelaca, odstępy owe były ściśle utrzymane, jak gdyby to były okręty lub oddziały wojska lądowego. Ta flota powietrzna, złożona z ośmiu dwupłatowców systemu Lohner-Daimler, wykonała przeróżne ewolucye z wielką ścisłością i obudziła powszechne zajęcie. Gdy flotyla powróciła do Fischamend, cesarz, który był widocznie zadowolony z jej popisów i wogóle z całości lotów, powrócił automobilem do Schoenbrunnu.

Rezultaty dnia były następujące:

W locie o trwałość przebywania w powietrzu brał udział tylko francuski pilot Bathiat, który otrzymał 1000 koron za przebywanie w powietrzu przez 1 godzinę 15 m. 18 s.

Lot na odległość: Bregi (Francya, 84 kilometry) I nagroda 2000 koron. Tetard (Francya, 52 km.) II nagroda 1000 koron.

Lot o nagrodę szybkości: Garros, Francya, I nagr. 8000 koron. Bielovucic, Francya, II nagr. 3000 koron. To była klasa A. Dla pilotów austryackich utworzono klasę B z następującym wynikiem: Illner I nagroda 8000 koron, Hold II nagroda 3000 kor.

Wyniki z całości 7 dniowych zawodów są następujące:

Nagrodę za największą sumę lotów o trwałość w kwocie 1500 koron otrzymał pilot francuski Bathiat.

Nagrodę za największą sumę odległości (827·5 kilometra) w kwocie 1500 koron zdobył niemiecki pilot Sablatnig. Drugą nagrodę w kwocie 500 kor. otrzymał pilot francuski Tetard.

Suma nagród, które wzięli poszczególni piloci, wyraża się w następujących cyfrach:

| | | |
|---|---|---|
| Perreyon | 31.000 | koron. |
| Garros | 18.900 | „ |
| Illner | 18.500 | „ |
| Sablatnig | 10.000 | „ |
| Audemars | 8.500 | „ |
| Chevillard | 5.500 | „ |
| Bielovucic | 5.200 | „ |
| Bathiat | 5.000 | „ |
| Hold | 4.500 | „ |
| Tetard | 4.000 | „ |
| Bregi | 3.500 | „ |
| Stanger | 1.500 | koron |
| Widmer | 1.500 | „ |
| Molla | 1.200 | „ |
| Kanitz | 500 | „ |
| Pani Palliers | 500 | „ |

Na pole w Aspern przybył w poniedziałek pilot francuski Molla, który, jak wiadomo, odniósł ranę nad okiem skutkiem tego, że na jego aeroplan najechał swoim aeroplanem pilot Stanger. Obydwa samoloty spadły na ziemię, przyczem pasażer Stangera, porucznik marynarki austryackiej, Nepalleck, odniósł szereg groźnych ran. Stan zdrowia Nepalka jest stosunkowo niezły, jednakże lekarze oświadczyli, że mogą wydać stanowcze orzeczenie dopiero za kilka dni, gdy minie niebezpieczeństwo zakażenia ran.

Molla wypytywał członków komisyi o wyniki śledztwa, które zostało w tej sprawie wdrożone przez kierownictwo zawodów lotniczych. Zderzenie się wymienionych samolotów zostało dzięki przypadkowi zdjęte kinematograficznie. Ustawiony został aparat celem zyskania filmu z początkowych wzlotów i w ten sposób dostała się na film wspomniana katastrofa. Molla oświadczył, że odwoła się do świadectwa filmu, który udowodni, że katastrofę spowodował Stanger.

Perreyon, który wziął największą sumę nagród, był pierwotnie robotnikiem bronzowniczym. Z pociągu do lotnictwa przyjął pracę w podrzędnej firmie lotniczej Goupil'a. Następnie pobierał w Pau naukę na Pilota i otrzymał dyplom w roku 1910. W następnym roku otrzymał posadę zawodowego pilota u Blériota. Odtąd bierze udział w mityngach, jako wysłannik tej firmy. Z powodu wiedeńskiego tygodnia awiatycznego oświadczył Perreyon, że lotnicy francuscy są z niego zadowoleni.

Natomiast Chevillard czuje się zawiedzionym. — „Przyrzeczono mi — mówił — że dostanę nagrody w sumie 20.000 koron, a tymczasem mam zaledwie tyle, ażeby opłacić powrót do Paryża“. Ale Chevillard jest sam winien, gdyż w zawodach o nagrody nie brał prawie udziału i pokazywał sztuczki akrokatyczne. Przytem woził pasażerów za opłatą 300 koron od osoby i przeciętnie miał z tego źródła 1.000 koron dziennie. Ma więc chyba fundusze na powrót do Paryża.

Garros dyplomatycznie chwalił Wiedeń, a pani Palliers ubolewała nad wypadkiem panny Steinschneider, której dano, jak twierdzi pani Palliers, bardzo lichy aparat. Bregi znany jest z lotu wojskowego, którego dokonał z Maroka do Casablanki i Fezu na odległość 350 kilometrów. Zdołał już zabrać z sobą 450 kilogramów ciężaru użytkowego i przewieźć go na odległość 115 kilometrów w przeciągu godziny. — Był to rekord dotąd nieprześcigniony.

# Kronika powstania 1863-64 roku.

26 czerwca.

Oddziałek 30 ludzi Leona Czechowicza (Ostr.) znoszą moskale pod Postawami (Wil.). Pod Dąbrowcami (Woł.) przeszkadzają moskale Traugutowi w przeprawie przez Horyń. We Wornach (Kow.) Paulin Bohdanowicz walczy zwycięsko z 80 kozakami, lecz od nadbiegającej im z pomocą piechoty doznaje porażki.

# Kronika.

Kraków, 26 czerwca.

**Miejska szkoła przem. żeńska** w Krakowie, przy ul. Potockiego l. 11, której celem jest kształcić fachowo uczenice, aby mogły uzyskać byt niezależny, posiada trzy główne działy nauki zawodowej: 1) oddział szycia bielizny, 2) oddział krawieczyzny i 3) oddział haftu. Na każdym z tych działów nauka trwa 2 lata, poczem przechodzą uczenice do pracowni szkolnej, gdzie otrzymują już wynagrodzenie za swą pracę i skąd po roku wychodzą, jako osoby ukwalifikowane. Nadto istnieje przy szkole nadzwyczajny kurs koronek klockowych, na którym nauka trwa 3 godziny dziennie. Wpisy przyjmuje kancelarya codziennie od godz. 10—12 przed południem do dnia 29 b. m. — oraz po wakacyach 29, 30 i 31 sierpnia b. r. Wpisowe na kursa zwyczajne 5 K — opłata miesięcznie 8 K. Uczenice niezamożne, po przedłożeniu świadectwa ubóstwa, będą uwolnione od połowy opłaty lub w całości. Wpisowe na kurs koronek 2 K — opłata miesięczna 4 K.

Wystawa robót i rysunków w tej szkole otwartą będzie w dniach 27, 28 i 29 b. m., od godz. 9 do 1 i od 4—7 po południu. Wstęp wolny.

**Konferencya okręgowa** dla nauczycieli i nauczycielek krakowskiego zamiejskiego okręgu odbędzie się w dniach 27 i 28 b. m. w Krakowie, w sali szkoły wydziałowej męskiej na Szlaku. Na porządku obrad znajdują się pomiędzy innemi: Sprawozdanie z elaboratów na temat: „Doświadczenia, poczynione w szkołach ludowych krakowskiego okręgu zamiejskiego z nauką zręczności w materyale drzewnym t. zw. „Slöjdzie“. Sprawozdanie z oceny elaboratów na temat: „Jak odżywia się miejscowa ludność“. Sprawozdanie z elaboratów na temat: „Nauka kobiecego gospodarstwa domowego, wprowadzona w szkołach ludowych na nauce dopełniającej dziewcząt; jej wyniki i spostrzeżenia, oparte na dotychczasowej praktyce, tudzież wnioski co do jej organizacyi w przyszłości“. Lekcya praktyczna z dziećmi stopnia IV-go na temat: „Opracowanie ustępu 135 p. t. „Sypanie mogiły Kościuszki“. Wykład naukowy na temat: „Stan i skutki emigracyi naszego ludu“. Lekcya praktyczna w ogrodzie szkoły ludowej na Prądniku Białym, mianowicie opracowanie ustępu p. t. „Ogród warzywny“. Wykład informacyjny o zakładaniu przy szkołach ludowych dopełniających kursów rolniczych.

**Festyn w „Oleandrach“ na rzecz T. S. L.** W bieżącym miesiącu, mianowicie w niedzielę, 29 b. m., odbędzie się jeszcze jeden festyn w sympatycznym parku powystawowym „Oleandry“. Festyn ten, z różnemi niespodziankami, zabawami dla dorosłych i dzieci, urządza krakowskie Koło pań T. S. L. na cel tak sympatyczny, jak szkoła gospodarstwa w Orłowej. Program podadzą afisze w najbliższych dniach.

**Wycieczka skautów do Anglii.** W Krakowie bawi kilkudziesięciu skautów, odjeżdżających 29 b. m. do Birmingham na zlot skautów angielskich. Zabawią tam od 2 do 6 lipca, potem zwiedzą Londyn, a 15 b. m. staną z powrotem w Krakowie. Obecnie skauci ci, których jedzie do Anglii 60, z 20 oficerami skautowymi, odbywają w Krakowie wspólne ćwiczenia. Wycieczkę do Anglii poprowadzi p. Matkowski.

**„Wianki“**, odbędą się, jak donosiliśmy, staraniem Sokoła w sobotę, dnia 28 b. m. Program obejmuje produkcye dwóch orkiestr, rewię i regaty oddziału wioślarskiego. O zmroku nastąpią: korowód łodzi dekorowanych, ognie wodne i lądowe, żywe obrazy, wianki świetlne kolorowe, oświetlanie Wawelu. Śpiewać będzie chór Sokoła.

**Dodatek drożyźniany dla urzędników i sług krakowskiego magistratu.** Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi prawniczo-przemysłowej pod przewodnictwem prezydenta dra Lea. Sekcya uchwaliła wnioski w sprawie dodatku drożyźnianego dla urzędników i sług magistratu oraz wydała opinię prawną w sprawie interpretacyi paragrafu 14 statutu emerytalnego dla urzędników i sług m. Krakowa. Nadto powzięła sekcya uchwałę w kilku innych mniejszych sprawach personalnych urzędników.

**Egzamin dojrzałości** w prywatnem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem T. S. L. im. Fr. Preisendanza, odbył się w dniach od 16 do 21 b. m., pod przewodnictwem radcy dworu Baranowskiego Świadectwo dojrzałości otrzymały: Albińska Marya, Balicka Marya, Biesiadecka Janina, Czadowska Janina, Drozdowska Władysława, Grodyńska Irena, Iwanczewska Janina, Jakubowska Henryka, Janicka Bronisława, Jaroszówna Janina (z odzn.), Jaroszyńska Zofia, Kidawska Stefania (z odzn.), Kostykówna Olga, Krzywkówna Marya, Kukulska Emilia (z odzn.), Leśniowska Irena (z odzn.), Listwanówna Marya, Marcówna Stanisława, Matlanka Eleonora, Milačkówna Marya (z odzn.), Miterówna Jadwiga, Pałasińska Zofia, Patlanka Helena (z odznaczeniem), Pauliówna Marya, Podczerwińska Marya (z odzn.), Polkówna Helena, Sanakówna Emilia, Sewitłówna Zofia, Stelmachowna Zofia, Struszkiewiczówna Olga, Sulikowska Janina (z odzn.), Uchaczówna Aniela, Waligórówna Michalina (z odznaczeniem), Weissówna Eleonora), Woźniakówna Stefania (z odzn.), Wróblewska Stanisława (z odznaczeniem), Zabierzewska Janina (z odzn.), Zembatówna Zbigniewa.

**O dom turystyczny w Zakopanem.** W myśl projektu, wyrażonego w broszurze „W sprawie taniego domu turystycznego w Zakopanem“ odbyło się walne zgromadzenie Akademickiego Związku sportowego w Krakowie, które uchwaliło wniosek komitetu o zawiązanie stowarzyszenia współdzielczego, mającego na celu budowę i utrzymywanie domu turystycznego w Zakopanem. Walne zgromadzenie A. Z. S. upoważniło nadto komitet do zajęcia się czynnościami organizacyjnemi, niezbędnemi do zawiązania wspomnianego stowarzyszenia, z chwilą zaś jego powstania komitet ma zebrane na ten cel fundusze A. Z. S. przelać na udziały.

Na powyższem walnem zgromadzeniu byli obecni delegaci: Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie, Polskiego Tow. krajoznawczego w Warszawie, Sekcyi turystycznej kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie, kraj. Związku turystycznego w Krakowie, Akademickiego Klubu turystycznego we Lwowie, Tatrzańskiego Tow. narciarzy w Krakowie, „Cracovii“ i Krakowskiego oddziału Tow. kooperatystów w Galicyi. Wszyscy delegaci poparli projekt komitetu zawiązania stowarzyszenia współdzielczego i zasadniczo wyrazili gotowość przystąpienia zainteresowanych Towarzystw. W wykonaniu powyższych uchwał, komitet wspólnie z Tow. kooperatystów zajął się szczegółowem opracowaniem projektu statutu dla stowarzyszenia, który już jest wypracowany. W celu zaś załatwienia niezbędnych formalności prawnych, komitet zwołuje na niedzielę 29 b. m. na godz. 10 rano zawiązujące zebranie nowego stowarzyszenia, które odbędzie się w Krakowie, w sali 40, Collegium Novum (na plantach). Projektowany porządek dzienny obejmuje: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Dyskusya, przyjęcie statutu i wybór osób, mających się zająć zarejestrowaniem stowarzyszenia; 3) Wnioski komitetu; 4) Wnioski i interpelacye.

W lokalu A. Z. S. (Collegium Novum, sala II, parter) można w godzinach wieczornych od godz. 7—8 zasięgnąć informacyj.

**Ze Straży Polskiej.** Po walnym zjeździe „Straży Polskiej“ w dniu 15 b. m., na którym dokonano wyboru 10 nowych członków zarządu głównego, ukonstytuował się zarząd na posiedzeniu w dniu 24 b. m. w sposób następujący:

Dr Maurycy Straszewski prezes, dr Kazimierz Lubecki i Wincenty Wodzinowski wiceprezesi, Michalina Mossoczowa i Adolf Reaubourg sekretarze, Eugeniusz Kalinowski skarbnik, Antoni Trzetrzewiński zastępca skarbnika; członkowie zarządu głównego: Kazimierz Bartoszewicz, ks. dr Józef Caputa, dr Leopold Caro, Klaudyusz Dębicki, Tomasz Gramatyka, Karol Hebenstreit, dr Władysław Horodyski, Daniel Kisiel, Bronisław Knebloch, Kazimierz Krzyżanowski, Jan Kukucz, Tadeusz Langie, dr Karol Lewandowski, Michał Magiera, Władysław Magnuski, pastor Karol Michejda, Władysław Mossoczy, Stefan Podworski, dr Stanisław Poźniak, dr Karol Retmański, Antoni Stróżyński, Felicya Tondosowa, Roman Woyczyński.

**W szkole sztuk pięknych dla kobiet M. Niedzielskiej** przy ul. Kolejowej l. 3, odbędzie się wystawa prac uczenic i rysunków szkoły dla dzieci w dn. 29, 30 czerwca i 1 lipca od godz. 10 do 1 i od 3 do 6.

**Ze szkółki froeblowskiej.** W niedzielę dnia 29 czerwca b. r. odbędzie się o godzinie 11 przed południem w lokalu I szkółki froeblowskiej (Podbrzezie l. 4.) walne zgromadzenie Towarzystwo Szkółek froeblowskich na Kazimierzu z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie zarządu z czynności za rok 1912, 2) Wybór Wydziału, 3) Wnioski i interpelacye. Wydział zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w obradach walnego zgromadzenia. Gdyby o podanej godzinie nie zebrała się oznaczona statutem ilość członków, drugie walne zgromadzenie z niezmienionym porządkiem dziennym odbędzie się w tymsamym dniu o godzinie 12 przed południem bez względu na ilość obecnych.

**Ruch ludności w Krakowie** za czas od 8 do 14 b. m. przedstawia się według sprawozdania miejskiego urzędu zdrowia następująco: Urodzeń było 90, chłopców 54, dziewcząt 36, skonów 66, męskich 40, żeńskich 26. Na gruźlicę umarło osób 17, płonicę 3, wady serca 10, śmierci przypadkowej było 2 wypadki. Małżeństw w tym czasie zawarto 18.

**Zamach samobójczy.** Dzisiaj w południe usiłował się otruć morfiną 23-letni Tadeusz Marciński, siedzący w areszcie śledczym pod telegrafem. Odwieziono go na klinikę. Desperatowi nie grozi niebezpieczeństwo.

# Z kraju.

**Tarnów**, 25 czerwca. (Burzliwe posiedzenie Rady miejskiej. Zjazd koleżeński. Smiała kradzież. Egzamin dojrzałości w szkole realnej).

Pod przewodnictwem burm. dr. Tertila odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej, jedno z naj-

buraliwszych, jakie mogą zapisać roczniki m. Tarnowa. Na początku posiedzenia dr Schützer zainterpelował prezydyum magistratu w sprawie zbyt częstego zwoływania posiedzeń Rady miejskiej, po czem prof. Wojciechowski zgłosił wniosek nagły, aby przed załatwieniem porządku dziennego, t. j. przed załatwieniem budżetu gminnego, nie były załatwiane interpelacye i wnioski nagłe. Nad wnioskiem prof. Wojciechowskiego, podjętym przez dr. Merza, wywiązała się długa, bardzo gwałtowna dyskusya, w której zabierali głos: dr Bornet, Margulies, dr Rappaport, dr Schützer, dr Offner, dr Tertil i prof. Wojciechowski, poczem uchwalono nagły wniosek prof. Wojciechowskiego. Przeciwko wnioskowi dr Bornet wniósł protest. Ponieważ ze strony opozycyi protestowano w zbyt radykalny sposób, przeto burmistrz dr Tertil zamknął posiedzenie Rady; równocześnie odwołał posiedzenie Rady miejskiej na dzisiaj i jutro.

Dnia 21 b. m. odbył się w naszem mieście zjazd koleżeński byłych uczniów tutejszego gimnazyum, który w r. 1883 złożyli egzamin dojrzałości. Uroczystość obchodu rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionem w kościele ks. Filipinów, poczem uczestnicy zjazdu udali się do gimnazyum I, gdzie w sali kl. VIII, w której przed 30 laty zdawali egzamin dojrzałości, powitał ich pięknem przemówieniem emer. prof. p. W. Martinkiewicz, poczem emer. prof. p. W. Ciało odczytał katalog z r. 1883. Po wspólnej fotografii odbył się wspólny obiad w hotelu „Bristol", podczas którego wygłoszono szereg serdecznych toastów. Urządzeniem zjazdu zajęli się dr Offner i dr Wohnout.

Wczoraj w nocy niewyśledzony na razie sprawca wdarł się do biura prezydyalnego w sądzie i z biurka zabrał kasetkę z 600 koronami. Zachodzi prawdopodobieństwo, że sprawcą jest były aresztant, który znał rozkład biura.

W dniach od 16 do 18 b. m. odbył się pod przewodnictwem dyr. radcy Karola Trochanowskiego egzamin dojrzałości w tutejszej szkole realnej. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Arendt Stanisław, Bigosch Henryk (z odzn.), Bild Ignacy Bukowy Wacław, Jajko Józef, Janusz Rudolf, Jurski Roman, Kment Zdzisław, Langer Jerzy (z odzn.), Licht Herman, Lipecki Franciszek, Machalski Jan (z odzn.), Mareczek Oskar (z odzn.), Podrożek Józef, Rotsztajd Adam (z odzn.), Siewierski Józef, Sonnenblick Peres, Świderski Michał, Zarzycki Kazimierz (z odzn.), Zych Tadeusz.

**Egzamin dojrzałości** w II gimnazyum w Rzeszowie odbył się w czasie od 13—21 czerwca pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum w Gródku Jagiellońskim dr Jana Krołusera. Egzamin zdali: Bąk Jakób, Bielecki Włodzimierz, Błaszkowicz Karol (z odzn.), Bröhl Maryan, Chuchla Maryan, Czajkowski Stanisław, Dudziak Jan, Dulęba Teofil, Dziobak Władysław, Ferot Wojciech (z odzn.), Gościński Franciszek, Grotowski Jerzy (z odzn.), Jarecki Józef, Kluska Maryan (z odzn.), Kloska Józef, Kochin Stanisław, Kuczera Wilhelm (z odzn.), Kukla Stanisław, Kupkowski Ludwik, Koźniar Jan (z odzn.), Machniak Wojciech (z odzn.), Malanek Edward, Mazanek Stefan (z odzn.), Mleczko Tadeusz, Plesowicz Józef (z odzn.), Porada Wojciech, Sapunar Ignacy, Trybalski Stanisław, Walasia Tomasz, Wątroba Franciszek, Hirszhorówna Helena (pryw.)

Oddział B.: Baar Stanisław, Basara Antoni, Brudniak Józef, Chmielecki Karol (z odzn.), Czernikowski Władysław, Füller Michał, Iwanicki Julian, Jakóbczak Franciszek, Janczura Jan (z odzn.), Kadernożka Jan, Koreta Hirsch (z odzn.), Kotowicz Szczepan, Kraus Jakób, Krawczyk Tadeusz (z odzn.), Neugebaur Ludwik, Paśkiewicz Walenty, Purets Józef, Weinberger Eisig, Wiesenberg Emil (z odzn.), Pawłowski Józef, Sapeta Bronisław, Sitko Maryan, Stopyra Piotr, Surowiec Jan (z odzn.), Szeliga Jan (z odzn.) Szpunarowski Stanisław.

Kolbuszowa, 25 czerwca. Staraniem żywieckiego oddziału uniw. ludowego, odbędzie się tu 29 b. m. o godz. 6 wieczór w sali magistratu odczyt p. M. Stachurskiego na temat: „O pasorzytach i ich szkodliwości dla człowieka".

Kolbuszowa, 25 czerwca. (Dzień kwiatowy). Koło T. S. L. im. Juliusza Słowackiego urządza 29 b. m., t. j. w niedzielę, w Kolbuszowej „Dzień kwiatowy" na dochód Macierzy szkolnej.

## Ze świata.

**Dzierżawa teatru polskiego w Wilnie.** Zarząd wileńskiego Towarzystwa popierania polskiej sztuki scenicznej podaje do wiadomości przedsiębiorców teatralnych, że od dnia 1 (14) października r. b. oddaje się w dzierżawę na termin trzyletni nowy gmach teatralny w Wilnie, otoczony własnym skwerem i wykończony według ostatnich wymagań technicznych. Teatr posiada 846 miejsc, z których 546 droższych i 300 tańszych. Teatr może być czynny w przeciągu całego roku, wyjąwszy dni, w które przedstawienia teatralne są wzbronione administracyjnie. Bliższe szczegóły mogą być zakomunikowane na żądanie. Oferty, reflektujących na dzierżawę, winny być nadesłane do dnia 1 (14) lipca r. b., poczem nastąpi wybór oferty przez zarząd Towarzystwa. Adres: Wiceprezes Tow. popierania Polskiej Sztuki Scen. dr. Tadeusz Dembowski. Wilno, zaułek Górzysty 9.

**Z kroniki wojennej sufrażystek.** Miss Annie Kenney, skazana niedawno na 18 miesięcy więzienia za złośliwe uszkodzenie cudzej własności, została wypuszczona z więzienia. Miss Barrett, druga skazana sufrażystka, została wypuszczona z więzienia Canterbury, miss Lake z Warwick, a miss Lennox z Bristolu. Wszystkie trzy sufrażystki odzyskały chwilową wolność dzięki strajkowi głodowemu.

Sufrażystki „konstytucyjne", które odbywają pochód demonstracyjny z „Land's End" do Londynu przybyły do Cranborne. Przywódczyni ich, miss Fraser, zaproponowała, że pójdą dalej, gdyby nawet tłum, liczący 10.000 głów, zwrócił się przeciw nim. Sufrażystki schroniły się na dziedziniec jednego z zajazdów i dopiero późną porą mogły się stamtąd udać do pokojów gościnnych.

Jak donoszą z Londynu, laboratoryum marynarki w uniwersytecie św. Andrzeja spłonęło doszczętnie, a są dowody, że ogień wzniecili sufrażystki. — W laboratoryum znajdowały się szklanki, bańki, które zawierały materyały wybuchowe. Sufrażystki dostały się do laboratoryum przez wybite okno i zniszczyły wartościowe zbiory naukowe. Gorsze skutki mógł spowodować zamach na kanał Birmingham-Stratford-on-Avon, gdyby się był powiódł. Sufrażystki wybiły otwór w tamie, zniszczyły urządzenia strażnicze i przez nią popłynęła się woda. Przez otwór ten dostała się woda do miejsca zamachu, który zauważono na czas.

były rozrzucone kartki z napisem: „Votes for women".

**Popielaty cylinder**, który niegdyś był bardzo noszony i w którym ongi zawsze paradował na linii A—B ekscelencya Paweł Popiel, został przed laty wykreślony ze spisu modnych nakryć głowy. Zdawało się, że na zawsze, jednakże wyroki mody nie są nieodwołalnemi. Obecnie szary, a raczej popielaty cylinder, zwany także białym, stał się znowu modnym. Na wyścigach w Ascot głowy lordów angielskich nakryte były temi cylindrami. Wogóle kolor szary i popielaty zjednał sobie w Anglii powszechną sympatyę. Wszystko tam od kamaszów aż do cylindra jest popielate.

**Zmarli:**

Wilhelmina z Friedleinów Filasiewiczowa, żona naczelnika poczty w Sanoku, umarła w Krakowie 25 bm., przeżywszy 38 lat.

**Składki.** Na Macierz śląską złożyli uczniowie VI B klasy gimnazyum św. Anny 7 K 50 h. z okazyi ostatniej lekcyi historyi nat. prof. J. Sażeńko.

Dla Tow. Szkoły ludowej złożyli sędziowie z Żabna 16 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Piętkowej, żony oficyała sądowego.

Z kalendarza. We czwartek 26 czerwca: Jana i Pawła męcz. mm.; w piątek 27 czerwca: Władysława kr.; w sobotę 28 czerwca: Leona i Ireneusza.

Wschód słońca dnia 26 czerwca: godzin 3 minut 34; zachód o godzinie 7 min. 51; długość dnia godzin 16 m. 17.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 25 czerwca termometr dosięgał od + 13°0 do + 21°6 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 26 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 740°5 mm., termometru + 14°6 Cels.; — wiatr południowy.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 11° Cels. Wiatru nie ma, pogoda zmienna. Prognosa: możliwe małe opady.

### Opera i operetka lwowska w Krakowie.

We czwartek: „Tajemnica Zuzanny", „Flet zaczarowany" (balet) i „Cavaleria rusticana". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W piątek: Życie paryskie".

W sobotę: „Tajemnica Zuzanny", „Flet zaczarowany" (balet) i „Cavaleria rusticana". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W niedzielę po poł. po cenach dramatu: „Noc w Wenecyi"; wieczór: „Bal maskowy". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W poniedziałek: „Grigri".

We wtorek: „Eugeniusz Onegin". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

We środę: „Życie paryskie".

### Opera i operetka Lelewicza.

Gorlice: Piątek 27 czerwca: „Violetta".
Jasło: Sobota 28 czerwca: „Ptasznik z Tyrolu".
Niedziela 29 czerwca: „Cnotliwa Zuzanna".
Poniedziałek 30 czerwca: „Miłość cygańska".
Wtorek 1 lipca: „Violetta".
Środa 2 lipca: „Wróg kobiet".



## Kronika lwowska.

Lwów, 26 czerwca.

**Wystawa pamiątek 1863 r.** zostanie otwarta w sobotę, dnia 28 bm. we Lwowie. W tej chwili wre gorączkowa praca w pałacu sztuki na placu powystawowym. Czternaście bowiem sal zajmie wystawa, a w nich znajdzie się całokształt ruchu zbrojnego roku 1863 w poważnych i czcigodnych bezpośrednich pamiątkach powstańczych, w fotografiach, ilustracyach, w dziełach sztuki, odnoszących się do walki zbrojnej i polskiej martyrologii. — Wszystkie one przemawiają wprost do uczucia narodowego, budzą grozę i zadumę, a wielkim, przejmującym głosem chwałę bohaterskiego okresu głoszą i poświęcenie narodu, dobijającego się własnej wolności. Po raz pierwszy zgromadziło się na jednem miejscu tyle pamiątek i dzieł sztuki, odnoszących się do ostatniej wojny narodowej i dlatego też wystawa roku 1863 będzie jedną z najpiękniejszych i najbardziej charakterystycznych, jakie tylko były na ziemiach polskich.

**Na zlot sokoli** we Lwowie sekcya finansowa Rady m. Lwowa uchwaliła przeznaczyć 5000 kor. zasiłku.

### Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek: „Złote więzy".
W sobotę: „Ostatni".
W niedzielę po poł.: „Losy Europy".

## Manifestacye w uniwersytecie Jagiell.

Kraków, 26 czerwca.

Ostatnie wypadki w uniwersytecie lwowskim w sprawie powołania na katedry profesorów Dmochowskiego, Weyberga i Wójcickiego, kazały przypuszczać, że także na gruncie krakowskim nie obejdzie się choćby bez słabego ich echa. Znaczna część krakowskiej młodzieży uniwersyteckiej była przeciwną strajkowi, uchwalonemu wczoraj przez wiec akademicki, zachodziła więc obawa, że przyjdzie do zaburzeń między zwolennikami a przeciwnikami strajku.

Rektor dr Zoll już we środę powziął postanowienie i zakomunikował dziekanom, że gdyby jego odezwa, wzywająca do szanowania praw i swobód akademickich, nie odniosła skutku i przewidywane niepokoje miały nastąpić, zawieszone zostaną na trzy dni wykłady uniwersyteckie, aby nie dopuścić do sprofanowania naukowych zakładów. Rektor bawił dzisiaj od samego rana w uniwersytecie, aby osobiście obserwować bieg wypadków. Po godzinie 7 rano przybyła do uniwersytetu grupa akademików (około 50), zamknęła bramę i zajęła posterunek w westybulu. Do wnętrza gmachu uniwersyteckiego nie wpuszczano nikogo oprócz rektora i kilku profesorów, między nimi profesorów Ulanowskiego i Wachholza.

O godzinie ósmej przybyli na uniwersytet studenci teologii, do środka gmachu jednak ich nie wpuszczono. Przed gmachem zaczął się gromadzić tłum młodzieży. Jedni przybyli na wykłady, drudzy zjawili się po to, aby wziąć udział w strajku. Rektor widząc, że zwolennicy strajku nie dadzą się odwieść od zamierzonej demonstracyi i nie dadzą się skłonić do zaprzestania strajku, wykonał postanowienie z dnia poprzedniego i o godzinie 8·30 wszystkie wykłady na uniwersytecie zawiesił. W środku gmachu i na zewnętrznej bramie Collegii Novi wywieszono następujące pismo:

„Rektor uniwersytetu Jagiellońskiego do młodzieży akademickiej: Ponieważ mimo ostrzeżenia z mej strony, znaczna część młodzieży akademickiej rozpoczęła manifestacyjny strejk, przeto zawieszam wykłady, ćwiczenia seminaryjne, ćwiczenia w pracowniach uniwersyteckich i klinikach na razie na trzy dni, wyrażając nadzieję, że z początkiem przyszłego tygodnia młodzież cała powróci do swych obowiązków bez zaburzenia porządku akademickiego. W Krakowie, dnia 26 czewca 1913."

Po ogłoszeniu zawieszenia wykładów przez rektora, młodzież powoli zaczęła opuszczać gmach uniwersytecki, przed którym przez dłuższy czas gromadziły się jeszcze grupy strajkujących, omawiając żywo zarządzenie rektora. Jak słychać, młodzież dzisiaj jeszcze ma zażądać od rektora przywrócenia od jutra zajęć uniwersyteckich.

Przed wszystkiemi gmachami uniwersyteckiemi stały oddziały skonsygnowanej policyi, która na szczęście nie miała powodu do interwencyi.

Od słuchaczy studyum rolniczego otrzymujemy informacyę, że nie większość ich (jak doniosły dzienniki poranne), ale znaczna mniejszość (50 na 300) sprzeciwiła się strajkowi, wobec strajku zachowuje się jednak biernie.

Otrzymujemy następujący komunikat:

„Uchwałą wiecu wczorajszego ogół młodzieży akademickiej Wszechnicy Jagiellońskiej zobowiązał się solidarnie do przeprowadzenia manifestacyjnego jednodniowego strajku w myśl wspólnej akcyi z młodzieżą lwowską. Pewna nieznaczna część młodzieży, nie solidaryzując się z akcyą, oświadczyła, że wobec strajku zachowa się biernie. Dzisiaj od rana postawa młodzieży w sprawie strajku manifestacyjnego była tak jednolita, że bez najmniejszych zaburzeń nie odbył się ani jeden wykład.

Wobec zawieszenia przez J. M. Pana Rektora wykładów na 3 dni, — młodzież już dzisiaj domaga się wszczęcia zajęć uniwersyteckich w dniu jutrzejszym.

Konferencya Stowarzyszeń Akademickich: „Czytelnia Akademicka", „Pomień", „Zjednoczenie", „Znicz".

Z innej strony dowiadujemy się, że członkowie akad. stowarzyszenia „Polonia" (przeciwnicy strajku) przybyli do gmachu uniwersyteckiego już około godziny szóstej rano i zajęli sale, w których się miały dzisiaj odbyć wykłady między godziną 8 a 9 rano. O godzinie 8 rozpoczęły się, jak zwykle wykłady, w kilku salach, między innemi rozpoczął wykład prof. dr Kutrzeba. Gdy się strajkujący dowiedzieli o tych wykładach, pospieszyli na górę do sal i usiłowali między innemi przerwać wykład prof. Kutrzebie, który mimo protestu wykładał dalej. **Wtedy strajkująca młodzież zaczęła śpiewać „Czerwony sztandar".**

W tej chwili zjawił się w sali rektor dr Zoll, wezwał młodzież do uspokojenia się i zawiesił wykłady na 3 dni. To samo uczynił rektor w innych salach wykładowych. Po zawieszeniu wykładów młodzież opuściła sale i uniwersytet.

## Wojna, czy pokój?

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 26 czerwca.)

**Berlin.** Dzisiaj znowu z większym pesymizmem osądzają tu sytuacyę na Bałkanie i sądzą, że trzeba będzie jeszcze wiele trudności przezwyciężyć, zanim uda się zapewnić pokój.

### Preludya wojenne.

**Salonika.** Z polecenia Serbów aresztowano wielu Bułgarów, a u wielu innych zamieszkałych na terytoryach, obsadzonych przez Serbów, przeprowadzono rewizye domowe. Wszędzie konfiskują Serbowie broń i amunicyę.

Do Verisowicz przybyło 200 Albańczyków, którzy za wynagrodzenie, w kwocie 20 denarów miesięcznie na głowę i utrzymanie, oświadczyli gotowość walczenia po stronie Serbów przeciw Bułgarom.

### Walki pod Zletowem.

**Londyn.** „Daily Tel." donosi, że w walkach pod Zletowem po obu stronach padło 500 ludzi.

**Belgrad.** Dzienniki ostro potępiają walkę pod Zletowem, która sprowokowana została przez Bułgarów. Dziennik „Piemont" pisze, że walka ta była pierwszem zwycięstwem Serbów i wzywa do dalszej walki, celem złamania hegemonii bułgarskiej na Bałkanie. „Polityka" twierdzi, że w walce pod Zletowem Serbowie rzekomo zmusili cały puł bułgarski do ucieczki.

### Bank dla Albanii.

**Wiedeń.** W kołach finansowych projektują utworzenie Banku dla Albanii z kapitałem akcyjnym 5 milionów koron.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy" z 26 czerwca.

### Starorusini wobec wyborów.

**Lwów.** „Haliczanin", organ umiarkowanych Starorusinów, oświadcza, że wobec poważnej sytuacyi politycznej w kraju, partya nie stawia osobnych kandydatów, aby nie dopuścić do rozłamu w obozie moskalofilskim.

Umiarkowani zatem Starorusini z pod znaku „Haliczanina" głosować będą na kandydatów moskalofilskich z partyi Dudykiewicza.

(Wobec tego zamiary p. Cieńskiego, który umizgał się do umiarkowanych Starorusinów, rozwiały się. Przyp. red.).

### Z giełdy.

**Wiedeń.** Na giełdzie panowało dzisiaj z powodu walki pod Zletowem z początku usposobienie bardzo słabe, które później nieco się polepszyło.

### Z Izby panów.

**Wiedeń.** Izba panów załatwi na dzisiejszem posiedzeniu szereg ustaw, między temi nowelę do ustawy karnej, a jutro odbędzie się w Izbie panów dyskusya budżetowa, połączona z dyskusyą zagraniczną.

### Pamiętnik Redla.

**Praga.** Między przedmiotami, pozostawionemi przez Redla, znaleziono jego pamiętnik, który jest bardzo ważnym dokumentem. Świadczy on bowiem o rozległej działalności szpiegowskej Redla, i jest dowodem, że Redl miał wspólników. Z notatek, w tym pamiętniku, wynika, że Redl miał wspólników także we Lwowie, gdzie wdrożono już rozległe śledztwo.

W pamiętniku tym znajdują się też kopie, wydanych Rosyi różnych planów wojskowych, preliminarze różnych urządzeń wojskowych, cyfry co do siły poszczególnych oddziałów wojska w Galicyi, liczba pociągów wszystkich linij kolejowych, prowadzących do Galicyi, prowizoryczne stacye aprowizacyjne i miejscowości, w których oczekiwać należy starć wojennych.

Znaleziono też w mieszkaniu Redla pudełko strychniny z datą 1902, z czego wnoszą, że Redl już w r. 1902 zajmował się szpiegostwem i przygotował sobie truciznę na wszelki wypadek.

### Poincaré w Londynie.

**Londyn.** Prezydent Poincaré wydał wczoraj wieczorem obiad w ambasadzie francuskiej na cześć króla angielskiego. Poincaré siedział między królem angielskim a księciem Walii.

**Paryż.** Dzienniki wyrażają żywe zadowolenie z powodu toastów londyńskich. Oświadczają, że jasno został określony stosunek obu narodów i rządów, oraz charakter i cel „entente cordiale" Z zadośćuczynieniem podnoszą te ustępy obu toastów, w których była mowa o angielsko-francuskiem współdziałaniu na rzecz pokoju europejskiego. „Entente cordiale" przeciw nikomu nie występuje i stały kontakt trójporozumienia i trójprzymierza zawsze służy pokojowi europejskiemu i jest nadzieja, że także w przyszłości tak będzie.

### Uchwalenie samorządu miejskiego.

**Petersburg.** Duma uchwaliła 145 głosami przeciw 45 w brzmieniu, proponowanem przez komisyę Dumy, projekt ustawy o samorządzie miejskiem Królestwa Polskiego, który to projekt zmieniła Rada państwa, a Duma te zmiany odrzuciła.

### Katastrofa kolejowa.

**Ottawa.** Cztery wagony pociągu „Canadian Pacific" wykoleiły się i wpadły do rzeki Ottawa. 14 osób zginęło.

## Zamach na dyrektora gimnazyalnego.

(Telefonem.)

Lwów, 26 czerwca.

Do „Słowa Polskiego donoszą z Żółkwi:

Dzisiaj o godz. 11 przed południem, na dziedzińcu gimnazyum, na dyrektora gimnazyum, Kazimierza Eliasza, napadł wydalony przed dwoma miesiącami za agitacyę moskalofilską uczeń IV klasy, Michał Michalczuk i uderzył dyrektora żelaznym kołem w głowę.

Dwaj tercyani pospieszyli dyrektorowi z pomocą i ubezwładnili napastnika. Życiu p. Eliasza nie grozi niebezpieczeństwo.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

## NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



†
**LUDWIK STECZKOWSKI**
em. inspektor c. k. kolei państw.
przeżywszy lat 70, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 25-go czerwca 1913 roku.

W nieutulonym żalu pozostała żona z rodziną zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w piątek dnia 27 b. m. o godzinie 4 po południu z domu żałoby pod L. 26 przy ulicy Radziwiłłowskiej wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

**Nabożeństwo żałobne**
odprawione zostanie w sobotę dnia 28-go b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Krzyża.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.



## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń, 26 czerwca.** (Giełda południowa).
Marki 118·37. Renta majowa 82·40. Renta koronowa węgierska 81·70. Akcye austr. zakł. kred. 618·25. Akcye węg. zakł. kred. 818·—. Akcye Anglobanku 333·75. Akcye Unionbanku 585·—. Akcye Bankvereinu 509·—. Akcye Landerbanku 508·25. Akcye kolei państwowych 706·25. Lombardy 122·50. Akcye fabryki broni 982·50. Akcye tytoniowe 335·—. Alpiny 923·50. Rima-Muranyi 686·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 319·). Losy tureckie 232·75. Ruble 253·25. Skoda 835·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.
Usposobienie: bez ochoty.

**Berlin, 26 czerwca.** (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 195·25. Tow. dyskontowe 180·—.
Usposobienie: silne.

### Giełda zbożowa.

**Budapeszt, 26 czerwca.** Targ zbożowy.
Pszenica na październik 11·29 do 11·30; żyto na październik 11·79 do 11·80; owies październik 8·89 do 8·90; kukurudza na lipiec 8·60 do 8·61; kukurudza na sierpień 7·74 do 7·75; nowa kukurudza 7·43 do 7·44; rzepak na sierpień 16·55 do 16·65.
Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie słabe; deszcz.

## Ognie sztuczne
5437 poleca najtaniej 1 10
**H. Niemetz**
Kraków, ul. Karmelicka 15.

## Profesor gimnazyalny
przyjmie dwóch studentów szkół średnich, na mieszkanie. Zgłoszenia: Kraków, ul. Misiorowskiego 188, parter na prawo. Pisemne: „Aes" poste restante Kraków gł. poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. 5436 1 3

## Pokoje umeblowane
do wynajęcia na czas dłuższy lub krótszy. Ulica św. Marka 23, I p. 5438 1 2

## Droguerya
dobrze prosperująca, w mieście powiatowem, jest każdej chwili do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Droguerya 5432".** 5432 1 6

## Generalnego zastępcy
**na Kraków i powiat** poszukuje za wysoką prowizyą, oraz fixum, pierwszorzędny Zakład ubezpieczeń na życie w Wiedniu, filia we Lwowie. Naczelnik tejże filii **będzie w sobotę dnia 28 b. m. w Krakowie, hotel „pod Różą"**, gdzie się oferenci zgłaszać zechcą. Zapytywać u portyera pod **„F. M. H."** Pod tym samym znakiem można wysyłać oferty do Lwowa, poste restante gł. poczta. 5430 1 2

## Wdowa
inteligentna, władająca językiem polskim, ruskim i niemieckim, posiadająca praktykę 13-letnią w gospodarstwie roln.-domowem, w chowie bydła, leczeniu tegoż, znająca się na kuchni bardzo dobrze, szyciu, szuka posady u wdowca, w sanatoryum lub plebanii. Posiada 1000 koron, które mogą służyć jako kaucya. — Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod 5431. 5431 1 2

## B. Gabryelska
**od 1 lipca** 5424 3 0
## Pałac Spiski.

## Czereśnie i wiśnie
wybierane, wielkie, świeżo rwane, 5 kg, 3 K, morele 4 K, wysyła **J. Müller**, właściciel winnicy, **Kiskunhalas** (Węgry). 5426 1 10

## Specyalna „Glazura"
do podłóg, nadzwyczaj trwała i lustrzany połysk dająca. **Lakiery** we wszystkich kolorach. Znakomita nowość **„Turkol"**, politura do posadzek, mebli i linoleum. **Masa woskowa** na wagę, polecają najtaniej

**Fiałek i Turek, Kraków**
Karmelicka 8. 2418 6 10

## Krynica - Zdrój
**willa „pod Wawelem"**
na wzgórzu, naprzeciw łazienek. Pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem. 3981 5 6

## Zęby
piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU"**, wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Droguerył Magistrów farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. Pasta w-tubie 60 h. 4040 6 10

## 6 pokoi frontowych
z 2 przedpokojami, kuchnią i łazienką, nadające się na biura, zakład krawiecki, dentystyczny, lub pensyonat, w śródmieściu, przy ulicy św. Tomasza l. 20, II p., do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość: M. Dutkiewicz, ul. Floryańska l. 28, fabryka wódek. 4961 8 9

## „LAKTOL"
**ul. Karmelicka 15.**
**Serki owcze** świeże i wędzone. — **Kwas cytrynowy** zamiast octu dla chorych. — **Śmietanka do poziomek.** 5150 4 5

## Wolne posady.
Filia austr. Towarzystwa Ubezpieczeń przyjmie kilka zdolnych osób do pozyskania ubezpieczeń życiowych, posagowych i od wypadków. Wynagrodzenie: stała płaca, prowizya, ewent. dyety na podróż, a przy zadawalniającej czynności stabilizacya i przyjęcie do funduszu emerytalnego. 5302 2 2

Reflektuje się tylko na osoby inteligentne i zdolne do interesu, które mogą wykazać nienaganną przeszłość. — Dokładne oferty z podaniem wieku i dotychczasowego zajęcia pod napisem: **„Wolne posady 5555"** poste restante **Lwów**, za kwitem inseratowym.

## Pierwsza specyalna szkoła gimnastyki rytmicznej
według metody Dra Jaques-Dalcroze'a w Hellerau. Zapisy dzieci od 6 roku i starszych, przy ul. Granicznej 6, I p., od 4 do 6. 237 2 3

## Lekcyj języka niemieckiego
metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 14, II p., front. 5080 6 10

## Kapelusze damskie
4784 8 10 po cenach zniżonych
**Jadwiga Pollerowa**
Kraków, Grodzka 3, I p., dom Sobolewskiego.

## Józef Grodyński
c. k. notaryusz 4786 17 30
**w Krakowie, ul. Sławkowska l. 4.**

## Uczeń
z VII kl. gimn., b. dobrze polecony, poszukuje posady aspiranta w aptece. Aleksander Führer, Grybów. 5170 4 5

## Handel korzenny
połączony z wódkami flaszk., z powodu przesilenia zdrowia, **do sprzedania.** Istnieje od 20 lat, **roczny obrót 36.000 K.** Wiadomość: plac Szczepański, Trafika. 5101 4 6

## Cukiernia W. Nowaka w Bochni
przyjmie ucznia ze szkół średnich do nauki w cukierni. 5209 7 8

## Panna
pisząca na maszynie, z praktyką biurową, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Marya P." poste restante Kraków I, za okaz. kwitu inserat. 5212 5 5

## Potrzebny młody człowiek
obznajomiony **z miernictwem,** mający **kilkuletnią praktykę.** Świadectwa, opis życia i warunki posyłać: **Nadawca inseratu Nr 50** poste restante **Kraków.** 5223 4 4

## Powozy
półkryte, wózki, faetony-kuczer, wolant, brek, omnibus i t. p., do sprzedania. — Kraków, Zwierzyniecka 35. 5221 8 8

## Profesor
szkół średnich w Krakowie, przyjmie na mieszkanie ucznia z dobrego domu, zapewniając mu rodzicielską opiekę, zdrowy wikt i poważną pomoc w nauce, Adres poda ustnie lub pismiennie główny tercyan, II szkoła realna, ul. Graniczna. 5271 3 7

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo
## Szkoła kroju i szycia
**przy ulicy św. Krzyża l. 7**
otwiera za zniżoną opłatą, na miesiąc lipiec, dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań urzędniczek, nauczycielek i seminarzystek, życzących najdokładniej wyuczyć się kroju, **kurs wakacyjny** najłatwiejszego francuskiego kroju, systemu Worth'a. Zgłoszenia i wpisy na kurs przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i od 3 po południu do 6. 5365 2 5

## Omnibus
firmy Laurin & Klement, na 8 osób, oszklony, w dobrym stanie, za bezcen do sprzedania w garażu E. Rudawskiego & Ski, Kraków, ul. Biskupia 11. 5273 4 5

## ! Pożyczki !
na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 5281 2 8

## 20 do 30.000 K
poszukuję na hipotekę po Kasie Oszczędności na realność w śródmieściu **(bez pośrednictwa),** na dłuższy przeciąg czasu. Procent umiarkowany. Wiadomość: **Liczba 2006** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4707 11 0

Sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy)
do operacyj
**PRZEPUKLINY i WOLA.**
Prospekt i pisma o tych cierpieniach zadarmo. 3374 21 0

Na ● rzadkie włosy ● u Pań, niema innej rady ● jak
## ● Dobra fryzura. ●
Takie ● wykonuje zadawalniająco, z najlepszych ● włosów ● i poucza, jak ● się nią czesać ● fryzyer ● ul. Wolska 1 w Krakowie. 5178 5 5

## Po najwyższych cenach kupuje używane
ubrania męskie itp. **M. Schwarc, Kraków,** ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 4175 19 20

## Meble
różne lustra, obrazy, maszyny, wózek dziecięcy itd. zupełnie wysprzedaje tanio sklep. Kraków, ul. Gołębia 10. 5198 7 10

## Pożyczki
bez wydatków naprzód, w każdej wysokości, szybko, rzetelnie, tanio dla każdego (także dla pań), z poręczycielami i bez por., ze spłatą po 5 kor. miesięcznie, tudzież pożyczki hipoteczne, uskutecznia Zygm. Schillinger, biuro bankowe i ekskontowe, Preszburg, Iriugerg. 36. Marka na odpowiedź. 4891 8 10

## Zadarmo
otrzyma każdy bardzo pożyteczny, nowo wynaleziony przedmiot, kto nadeśle mi 100 adresów osób inteligentnych, zamieszkałych w jego miejscu pobytu. **Tóth Lajos, Budapest, VII., Ilka utcza 13, II/51.** 5083 5 6

## 20 nowych numerów
24-hal. (12-ct.)
## BIBLIOTEKI POWSZECHNEJ
już do nabycia w każdej księgarni:

| | | |
|---|---|---|
| 931/934. | Analogia współczesnych poetów ukraińskich | 96 hal. |
| 935. | **Heine,** O Polsce | 24 hal. |
| 936/937. | **Ibsen,** Komedya miłości | 48 hal. |
| 938/940. | Esperanto w 10 lekcyach | 72 hal. |
| 941. | Cukiernia domowa | 24 hal. |
| 942. | **Nothnagel,** Umieranie | 24 hal. |
| 943/948. | **Krasiński,** Władysław Herman i jego dwór | 1 K 44 hal. |
| 949/950. | **Szekspir,** Ugłaskanie Sekutnicy | 48 hal. |

Szczegółowe katalogi na żądanie przesyła darmo i opłatnie 4586 3 4
**Księgarnia wydawnicza W. Zukerkandla w Złoczowie.**

## Piękna podłoga jest ozdobą domu i chlubą gospodyni.
Polecamy znane z trwałości glazury bursztynowe, farby, lakiery, emalie. „Cirine", spec. politurę do posadzek, masę franc. Szczotki do froterowania ręczne i nożne (specyalność firmy). Szczotki do zamiatania, trzepaczki, pióropusze. Środki owadogubne - - - - - - najtaniej w firmie 5252 3 10
## Sporn i Sp. — Floryańska 14.

## Styryjski krajowy zakład leczniczy
od dawna znane akratotermy 37° C, kąpiele ciepłe, powietrzne, piaskowe, słoneczne i elektryczne, nowo wystawione, eleganckie osobne łazienki, ciepłe źródło do picia. Wyborny skutek leczniczy **w chorobach kobiecych i nerwowych, gośćcu, reumatyzmie itd.**
## Kąpiele Neuhaus pod Cyleą.
Poczta, telegraf, oświetlenie elektryczne, wodociąg, wspaniały park.
Ceny umiarkowane.
**Autoomnibus Cylea—kąpiele Neuhaus.**
**Sezon od 26-go maja do października.**
Wyjaśnienia i prospekty zadarmo przez Urząd poborczy.
3497 1 10

3497 9 10

## Wszelkie środki kosmetyczne
pierwszej jakości do wydelikacenia cery służące, jak i środki hygieniczne, podtrzymujące zdrowie i piękność, poleca
**Droguerya i perfumerya H. Sikorskiej, Kraków, Szpitalna 19.**
Tanie perfumy oryginalne i na wagę, wody na włosy i toaletowe, **hygieniczne opaski dla pań** i pasy brzuszne — **kompletne wyprawy dla położnic.** Zamówienia na prowincyę odwrotną pocztą. 4962 5 20



## SIATKI DRUCIANE
surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych - - - - 2228 16 24
**Hutter i Schrantz, Tow. akc. w Wiedniu.**
Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy wysyła się darmo i opłatnie. Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny
**D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10b. — Telefon 1461.**

## Restauracya i Kawiarnia
**w parku zabawowym „Oleandry" (Błonia)**
wydaje smaczne i zdrowe potrawy (tylko na świeżem maśle przygotowane) i napoje po cenach przystępnych. — W obszernych werandach na wolnem powietrzu, jako też w wspaniałych salach przyjmuje towarzystwa, wycieczki zbiorowe i turystyczne na obiady, śniadania, kolacye i bankiety po znacznie zniżonych cenach i z wolnym wstępem do parku. 5288 4 4
Z poważaniem
**Zarząd Restauracyi i Kawiarni.**

## Jeżeli Pan umysłowo pracuje,


to wyświadcz sobie Pan raz to dobrodziejstwo, a mianowicie masaż głowy
**Dra Drallego wodą brzozową.**
Niespodziewane orzeźwienie i odświeżenie nerwów głowy. - - - Rozprężenie i umysłowe zmęczenie znika zupełnie. - - - Ze wzmożoną energią i świeżością załatwiasz Pan swą pracę dalej i przyobiecujesz nie dać nigdy wyjść z użycia temu cudownemu środkowi. - - - Przytem przyzwyczajasz się Pan mimowolnie do celowej i najpewniejszej pielęgnacyi włosów. 4712 1 2
Uważać proszę na nazwę:
Dra Drallego woda brzozowa i wystrzegać się naśladownictw!
Dra Drallego oryginalny wyrób jest od 25 lat wypróbowany!
Cena K 2·50 i K 5·—.
We wszystkich składach perfum, drogueryach, zakładach fryzyerskich, oraz aptekach.
**Jerzy Dralle, Podmokłe n. Ł. (Bodenbach a. E.).**

## Jakiegokolwiek zajęcia przez lipiec i sierpień,
poszukuje nauczycielka, z ukończoną szkołą gospodarczą. Może zająć się dziećmi, domem, lub do towarzystwa. Przyjmie też zajęcie biurowe. Zgłoszenia do 30 czerwca b. r. Jadwiga I poste restante Kraków. 5384 2 3

## Panie
chcące się nauczyć dokładnego **kroju sukien i konfekcyi,** zechcą się zgłosić ustnie lub listownie do firmy
## Franciszek Holub
**Kraków, Floryańska 6.**
Z początkiem lipca urządzam zbiorowy
**kurs kroju** po zniżonej cenie.
Nauki rysunków według łatwo zrozumiałej metody, oraz praktycznego przykrawania można się nauczyć tylko u zdolnego fachowca. 5283 4 4
**Uwaga.** Dla pań z prowincyi postaram się o umieszczenie u zaufanej rodziny.
**Zgłoszenia przyjmuję do 1 lipca.**

## Rodowita
Niemka poleca się do lekcyj i konserwacyi. Warunki przystępne. Przyjęłaby także lekcye za obiady. Zgłoszenia pod „E. M." poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inser. 5312 3 3

## Osoba inteligentna w średnim wieku,
poszukuje miejsca do zarządu domu, pensyonatu lub do dworu. Zna się dobrze na kuchni. Wiadomość: W. Boruszewska, Kraków, ulica Krowoderska 17, II p., na prawo. 5350 3 3

## Do wynajęcia od 1 października
**pl. Groble 3**
mieszkanie eleganckie, na wysokim parterze, słoneczne, widne, suche; składające się z 4 pokoi, 2 przedp., łazienki gaz., kuchni, 2 spiżarek. Komfort, elektryka, gaz, rechauds. — Wiadomość na miejscu. 5311 2 3

## Powozy
półkryte, lekkie na oliwnych osiach, na parę koni lub na jednego, bardzo starannie wykonane, według najnowszych wzorów, tanio do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika powozów, w Krakowie, ul. Niecała 4. 5328 4 6

## Potrzebuję pożyczki
na drugą hipotekę po banku w kwocie 5000 lub 6000 koron, pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia pod **Przemysł** poste restante **Kraków.** 5323 3 3

## Tych kilku osób
Chrześcijan, którzy byli obecni w dniu 18 b. m., przy publicznej licytacyi w Banku hipotecznym w dziale zastawniczym, jak również tej Pani, której zostały sprzedane dukaty i pierścionek, proszę aby byli łaskawi podać mi swoje adresy. Kraków, ulica Gołębia l. 10, handel mebli. 5386 2 2

## Jak od słońca
na trawniku, tak bieleje w kotle bielizna po półgodzinnem gotowaniu jej środkiem
## Persil
**Lśniąco biała bielizna!**
Bez tarcia w rękach! Bez tarcia szczotką!
„Persil" mimo swego zdumiewającego działania nie zawiera wcale chlorku ani wogóle żadnych składników dla bielizny szkodliwych, na co daje się zupełne poręczenie. Fabryka: **Gottlieb Voith, Wiedeń III/1.**
Dostać można wszędzie!
2588 11 26

## Ukończona seminarzystka
poszukuje lekcyj na czas wakacyj, w miejscu lub na wsi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **K. P.** 5404 2 3

## Profesor gimnazyalny
przyjmie lekcye, z zakresu przedmiotów szkół średnich, pod przystępnemi warunkami. Wyjedzie także na wieś. Zgłoszenia pod „Profesor gimn." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5329 3 4

## Uczeń
z VII kl. gimn., poszukuje miejsca praktykanta w aptece, w Krakowie lub na prowincyi. „Uczeń" poste restante Kraków. 5319 3 3

## Do wynajęcia tanio
mieszkanie słoneczne, na III p., złożone z 4 dużych pokoi frontowych, przedpokoju, kuchni i łazienki; gaz i elektryczność, od lipca lub ewentualnie później, przy ul. Krupniczej 14. 5331 4 4

## Apteka A. Karpińskiego w Rzeszowie
poszukuje **magistra** dobrze poleconego. Odpisy świadectw należy dołączyć. Nieuwzględnione zostaną „bez odpowiedzi". 5371 3 7

## Aleja Słowackiego 23
3 pokoje, łazienka, kuchnia, oświetlenie elektryczne, parter, od 1 lipca do wynajęcia. 5346 2 3

## Bardzo tanie
pokoje pojedyncze, z meblami, od 24 koron miesięcznie, do wynajęcia od 1 lipca, ulica Starowiślna 12, front, III p. 5334 2 2

## Wiśnie
hiszpańskie do smażenia i **morele**, po najniższych cenach, hurtownie i detailicznie, poleca firma **Jan Borys**, Kraków, ul. Szewska 5. 5417 2 7

## Lovrana „Splendid"
pensyonat pierwszorzędny, pięknie położony po stronie południowej miasta. Urządzony z całym nowoczesnym komfortem — lift i własne łazienki. Doskonała francuska kuchnia. Ceny od 8 K wzwyż. 5280 4 5

## Od 1 października
poszukuję w zdrowej dzielnicy mieszkania słonecznego z 3, wzgl. 4 pokoi, z urządzeniami nowoczesnemi. — Oferty uprasza się przesyłać pod **A. Z.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5356 2 3

## Do sprzedania
**dom murowany** (kilkanaście ubikacyj), **18 metrów frontu,** wraz z **wielkim ogrodem** warzywno-owocowym, oddalony od Rynku gł. 15 minut drogi. Bliższych wiadomości udzieli p. Stanisław Antoszewski w drukarni „Czasu", ul. św. Tomasza. 5269 3 10

## Wdowa
lat 40, z dzieckiem, posagu kilka tysięcy koron, wyjdzie za wdowca na pewnem stanowisku. — Zgłoszenia: „Irena 40" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 5290 2 3

## Jaja rok świeże
i niczem nietrącące, utrzymuje patent
**„OVUMIN".**
Tysiące uznań. Dawka na 1000 jaj za 1 K 20 h (także znaczkami listowemi). **Prospekty zadarmo** wysyła chem.-techn. laboratoryum. Pilzno (Czechy), Reichsgasse 5. Zastępcy potrzebni. 5301 3 5

## Ogrzewanie wentylacyjne świeżem powietrzem
**domów dla jednej rodziny, szkół, handli, sal i t. d.** Można urządzić łatwo nawet w starych domach. **Wykonano przeszło 2.200 urządzeń** w kilku latach ze świetnem powodzeniem, gdyż istotnie są zdrowe, w zaprowadzeniu ruchu tanie i same przewietrzające. — Prospekty zadarmo, opłacone. 869 12 13
**Luftheitzungsbaugesellschaft G. m. b. H. Wiedeń, XVII/3.**

AUSTRYACKIE
## Ganz'zowskie Towarzystwo elektryczne
z o. p. 803 12 20
**Biuro inżynierskie: Lwów, ul. Romanowicza 11. Tel. 1178.**
Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.
Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory, instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania i t. d., oraz wszelki materyał instalacyjny. Cenniki i kosztorysy darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie

## Na nadchodzącą porę budowlaną!
Glogaua wewnątrz i zewnątrz emaliowane jak porcelana stalowe wanny z prawnie chronionym znakiem „Adler". Dzisiaj bezsprzecznie najlepsze wanny do nowoczesnych łazienek, zakładów leczniczych i szpitali.
**D. Glogau, Wiedeń, I., Fichtegasse 5.**
Wyrób „Austria-Brünn", najlepszy na świecie. Dostać można u wszystkich instalatorów.
Prawdziwe tylko z moim znakiem podwójnego orła.



4837 3 10